JEJ PORTRET

– STR. 14

Wójt na dwie kadencje i do widzenia?

– STR. 15

TYGODNIK LOKALNY
PUŁTUSK
GZY
OBRYTE
POKRZYWNICA
ŚWIERCZE
WINNICA
ZATORY
4,50 zł
W TYM 5% VAT
9 771429 683266 41
NR 41
INDEKS 342424
ISSN 1429-6837
6 - 12 PAŹDZIERNIKA 2026

www.pultuszczak.pl

TYGODNIK Pułtuski

CO TYDZIEŃ OD 4 GRUDNIA 1997 ROKU

CHCESZ ZGŁOSIĆ TEMAT, POPROSIĆ O INTERWENCJĘ?
Dzwoń pod numer
512 405 978

RONDA przy Tartacznej nie będzie?

CZYTAJ NA STRONIE 3

Pułtuszczanin doradcą PREZYDENTA NAWROCKIEGO

CZYTAJ NA STRONIE 3

Żłobek przy Staszica już działa!

– STR. 15

Nowy mural już gotowy

– STR. 14

Małe inwestycje - duża różnica

– STR. 15

REKLAMA

eprasa.pl 0b56de607b

Kiedy liczą się sekundy

AED również na budynku Urzędu Gminy w Zatorach

Od kilku dni, na ścianie Urzędu Gminy w Zatorach znajduje się automatyczny defibrylator zewnętrzny AED – urządzenie, które w sytuacji nagłego zatrzymania krążenia może pomóc uratować czyjeś życie.

To urządzenie, które w sytuacji nagłego zatrzymania krążenia może pomóc uratować życie. AED krok po kroku prowadzi przez udzielanie pomocy, dlatego może z niego skorzystać również osoba bez specjalistycznego przeszkolenia.

Mamy nadzieję, że nigdy nie będziecie musieli z niego korzystać. Ale jeśli kiedyś wydarzy się sytuacja, w której czyjeś życie będzie zagrożone, chcemy być przygotowani. Bo bezpieczeństwo mieszkańców to nie tylko drogi, inwestycje i infrastruktura. To przede wszystkim troska o człowieka.

Pamiętajmy:

112 + pierwsza pomoc + AED = większa szansa, że pomoc przyjdzie na czas.

Dbajmy o siebie i reagujmy, gdy ktoś potrzebuje pomocy.

Razem możemy zrobić coś naprawdę ważnego – być gotowi, by uratować życie.

źródło: **gmina Zatory**

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Jerzego Załogi

- wieloletniego Starszego Cechu Rzemiosł Różnych
i Przedsiębiorczości w Pułtusku,
zasłużonego rzemieślnika, przedsiębiorcy i społecznika.

Rodzinie i Bliskim składamy najszczersze wyrazy
współczucia i słowa wsparcia w tych trudnych chwilach.

Zarząd, Rzemieślnicy
oraz Pracownicy Cechu Rzemiosł Różnych
i Przedsiębiorczości w Pułtusku

TYGODNIK PUŁTUSKI

Redaktor naczelny: Ewa Dąbek tel. 512 405 978
Redakcja: tel. 23 692 86 45, redakcja@pultuszczak.pl
Kultura/ Społeczeństwo: Grażyna Maria Dzierżanowska,
tel. 661 923 317; *graza@atessa.pl*
Biuro reklam i ogłoszeń: Anna Płochocka 23 692 86 45, 512 405 972
aplochocka@pultuszczak.pl. Ogłoszenia i reklamy nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy
Adres: 06–100 Pułtusk, ul. Rynek 16,
www.facebook.com/pultuski
Czynne: poniedziałek – piątek 8.00 – 16.00

Prenumerata: realizowana przez RUCH SA, zamówienia składać na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl, pytania na e–mail: prenumerata@ruch.com.pl lub telefonicznie pod numerem 801 800 803 lub 22 717 59 59, w godz. 7:00 – 18:00 (koszt połączenia wg. taryfy operatora).
Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Nie odpowiadamy za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.
Druk: Polska Press Łódź.
Nakład: poniżej 15 000

IZBA WYDAWCÓW PRASY

Wydawca: Agencja TiO
e–mail: agencja@tio.com.pl
Legionowo, ul. Rynek 2

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

JAK PRZYRODA ZDOBI NASZE OSIEDLA

Przebarwiają się liście drzew i krzewów, czyniąc przestrzenie miejskie bajecznymi; dobrze widać to wśród blokowisk. Pięknie przy tych samoistnych barwach prezentują się miniogródki usytuowane pod oknami bloków, a założone i pielęgnowane przez samych mieszkańców. Popatrzcie tylko. GMD

eprasa.pl 0b56de607b

PUŁTUSZCZANIN DORADCĄ
prezydenta Karola Nawrockiego

Był szefem Służby Ochrony Państwa, dowodził formacją odpowiedzialną za bezpieczeństwo najważniejszych osób w państwie. Teraz będzie doradzał prezydentowi Karolowi Nawrockiemu. Gen. bryg. Radosław Jaworski, związany z Pułtuskiem, od 1 października pełni funkcję etatowego doradcy głowy państwa. W jego kompetencjach znalazły się sprawy bezpieczeństwa

Z Pułtuska do Pałacu Prezydenckiego

To nominacja, która ma również wyraźny lokalny wymiar. Radosław Jaworski jest pułtuszczaninem – urodził się w Pułtusku, a z naszym miastem związana jest także jego edukacja. Absolwent Wyższej Szkoły Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora studiował tu politologię ze specjalnością „Polityka Bezpieczeństwa Państwa".

Dziś jego zawodowa droga prowadzi go do jednego z najważniejszych miejsc w Polsce – Pałacu Prezydenckiego. Prezydent Karol Nawrocki decyzją z 30 września 2026 r. powołał gen. bryg. SOP Radosława Jaworskiego na stanowisko etatowego Doradcy Prezydenta RP. Funkcję objął 1 października.

O tym, czym będzie zajmował się generał, poinformował rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz. **Jaworski ma doradzać głowie państwa w sprawach bezpieczeństwa.** To obszar, który zna od podszewki.

Kariera w służbach

Jaworski rozpoczął służbę w Biurze Ochrony Rządu w 2004 roku. Po utworzeniu Służby Ochrony Państwa kontynuował służbę w nowej formacji. Pracował m.in. w pionie działań ochronnych, a doświadczenie zdobywał również poza granicami kraju. Był między innymi dowódcą ochrony polskiej placówki dyplomatycznej w Kabulu.

W 2019 roku objął stanowisko dyrektora Zarządu Operacyjno-Rozpoznawczego SOP. Trzy lata później stanął na czele całej formacji.

W listopadzie 2022 roku został komendantem Służby Ochrony Państwa. W 2023 roku otrzymał awans na stopień generała brygady.

Przez blisko cztery lata kierował formacją, której zadaniem jest ochrona prezydenta, premiera, innych osób objętych ochroną oraz najważniejszych obiektów państwowych.

Odejście z SOP i nowe zadanie

Ostatnie miesiące były dla generała okresem politycznych i służbowych zawirowań.

W styczniu 2026 roku ówczesny minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński wszczął wobec Jaworskiego postępowanie dyscyplinarne i zawiesił go w czynnościach. Decyzja była związana z kontrolą prowadzoną w SOP, obejmującą m.in. kwestie kadrowe i finansowe.

Sprawa miała również wymiar polityczny. Prezydent Karol Nawrocki nie zgodził się wówczas na odwołanie generała ze stanowiska komendanta SOP.

We wrześniu sytuacja się zmieniła. Prezydent wyraził zgodę na odejście Jaworskiego z funkcji szefa SOP. Rzecznik prezydenta podkreślał, że decyzja została podjęta po rozmowie z generałem i w uzgodnieniu z nim.

Kilka dni później okazało się, że Jaworski nie znika z otoczenia głowy państwa.

Generał będzie doradzał prezydentowi

Decyzja o powołaniu Jaworskiego na stanowisko doradcy pokazuje, że jego wieloletnie doświadczenie w służbach ochrony państwa nadal będzie wykorzystywane na najwyższym szczeblu.

Z punktu widzenia Pułtuska jest to informacja szczególna. Człowiek, który urodził się i kształcił w naszym mieście, będzie uczestniczył w pracach najważniejszego urzędu w Polsce, doradzając prezydentowi w jednej z najbardziej wrażliwych dziedzin – bezpieczeństwie państwa. Radosław Jaworski ma za sobą doświadczenie w ochronie najważniejszych osób w Polsce, służbę na zagranicznych placówkach i kierowanie Służbą Ochrony Państwa. Teraz tę wiedzę będzie wykorzystywał już nie jako dowódca formacji, lecz jako doradca Prezydenta RP.

red.

KIM JEST RADOSŁAW JAWORSKI?
Gen. bryg. SOP Radosław Jaworski, urodzony: 27 kwietnia 1981 r. w Pułtusku związany z Pułtuskiem: absolwent Wyższej Szkoły Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora, wykształcenie: politologia, specjalność „Polityka Bezpieczeństwa Państwa"służba: od 2004 r. w Biurze Ochrony Rządu, następnie w Służbie Ochrony Państwa. Doświadczenie zagraniczne: m.in. służba w placówkach dyplomatycznych RP w Trypolisie i Kabulu, 2019: dyrektor Zarządu Operacyjno-Rozpoznawczego SOP 2022: komendant Służby Ochrony Państwa, 2023: awans do stopnia generała brygady, 2026: powołany na stanowisko etatowego doradcy Prezydenta RP zakres obowiązków w Kancelarii Prezydenta: sprawy bezpieczeństwa

Zdjęcie SOP.pl

RONDA NIE BĘDZIE?
Na Tartacznej mogą pojawić się światła

Nie rondo, lecz sygnalizacja świetlna może ostatecznie poprawić bezpieczeństwo na skrzyżowaniu ulic Tartacznej i Wyszkowskiej w Pułtusku. Podczas wrześniowej sesji Rady Powiatu, radni pytali o przyszłość tego newralgicznego miejsca, terminy oraz rozwiązania, które mają ułatwić kierowcom włączanie się do ruchu

Temat skrzyżowania Tartacznej i Wyszkowskiej, przez lata przewijający się w zapytaniach radnych miejskich z Popław, ale też radnych powiatowych, wywołał podczas sesji Rady Powiatu w Pułtusku 30 września dyskusję, w której nie zabrakło pytań o bezpieczeństwo mieszkańców, korki oraz problemy z przejazdem przez most na Narwi.

Sprawę rozpoczął radny Adam Knochowski, który zwrócił uwagę na informację przekazaną wcześniej przez starostę podczas posiedzenia komisji. Wynika z niej, że budowa ronda może nie być możliwa.

– Ważną informacją dla mieszkańców Pułtuska jest ta, którą pan starosta podał podczas komisji, że budowa ronda na skrzyżowaniu ulic Tartacznej i Wyszkowskiej prawdopodobnie nie dojdzie do skutku, z uwagi na brak możliwości technicznych – mówił radny.

Starosta potwierdził, iż powiat otrzymał taką odpowiedź z Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich. W tej sytuacji rozwiązaniem może być sygnalizacja świetlna.

Kiedy pojawią się światła?

Radny Mirosław Barszcz dopytywał przede wszystkim o termin realizacji takiego rozwiązania. Jak poinformował starosta Robert Czyżewski, konkretnego terminu jeszcze nie ma, jednak trzy lata można przyjąć jako maksymalny okres.

Radny chciał również wiedzieć, czy przed podjęciem decyzji przeprowadzono analizy i symulacje ruchu, które potwierdzałyby, że światła rzeczywiście będą najlepszym rozwiązaniem.

Zwrócił również uwagę na problemy, jakie pojawiają się przy przeprawie przez Narew. W godzinach największego ruchu przejazd przez most może być mocno utrudniony, a każda kolizja czy inne zdarzenie drogowe dodatkowo komplikuje sytuację.

– Ten temat jest dla nas naprawdę istotny – podkreślał radny.

Powiat nadal walczy o rondo

Starosta zapewnił, że radni otrzymają szczegółowe informacje dotyczące planowanych rozwiązań. Jednocześnie zaznaczył, że sprawa ronda nie została jeszcze całkowicie zamknięta.

– Nie składamy broni, walczymy o to rondo, żeby jednak tam rondo powstało – powiedział.

Zarząd Dróg Powiatowych ma pracować nad możliwością przeprowadzenia pomiarów natężenia ruchu. To właśnie dane dotyczące ruchu mają pomóc w dalszych rozmowach i ocenie możliwych rozwiązań.

Starosta zwrócił jednak uwagę na jedną istotną rzecz: ani rondo, ani sygnalizacja świetlna nie zwiększą przepustowości mostu na Narwi.

Ich zadaniem będzie przede wszystkim poprawa bezpieczeństwa i ułatwienie kierowcom wyjazdu z dróg podporządkowanych na drogę z pierwszeństwem.

„Dochodzi tam do kolizji i stłuczek"

Radny Barszcz podkreślał, że zna problem z własnego doświadczenia, ponieważ jest mieszkańcem tej części powiatu.

– Dochodzi nieraz tam do różnych kolizji, stłuczek i zdarzeń. Ten temat jest mi znany i wielokrotnie zwracałem się z prośbą w tej sprawie – mówił.

Newralgiczne miejsce pozostaje bez ostatecznego rozwiązania

W końcowej części dyskusji podkreślono, że skrzyżowanie Tartacznej i Wyszkowskiej pozostaje jednym z ważnych punktów komunikacyjnych tej części Pułtuska. Problem jest dodatkowo związany z przeprawą przez Narew.

Radni zwracali uwagę, że nawet po uruchomieniu obwodnicy część kierowców nadal będzie wybierać przejazd przez miasto. Jako przykład podano sytuację z poprzedniego dnia, kiedy około godziny 18 w rejonie ulic Daszyńskiego i Mickiewicza tworzyły się korki, w których utknęły również samochody ciężarowe.

Na razie nie wiadomo więc, czy kierowcy doczekają się ronda. Powiat deklaruje jednak, że będzie nadal zabiegał o jego realizację, a równolegle analizowana jest możliwość zastosowania sygnalizacji świetlnej. Mieszkańcy mają otrzymać więcej informacji po przeprowadzeniu analiz natężenia ruchu.

ED

eprasa.pl 0b56de607b

MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

SEROCK. Zaatakował ochroniarza gazem, po tym jak ukradł alkohol

Policjanci z Komisariatu w Serocku pracowali nad sprawą kradzieży rozbójniczej, do której doszło we wrześniu tego roku na terenie jednego z marketów. Sprawca dokonał tam kradzieży alkoholu, szarpał się z ochroniarzem, użył wobec interweniującego pracownika gazu pieprzowego, a następnie uciekł. Wnikliwa i rzetelna praca serockich funkcjonariuszy przyniosła efekty. Wkrótce 51-latek został zatrzymany. Usłyszał zarzuty, a legionowska prokuratura zastosowała wobec niego policyjny dozór. Grozi mu teraz kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło we wrześniu br. na terenie marketu spożywczego w Serocku. Mężczyzna z półki sklepowej wziął towar w postaci kilku butelek alkoholu, schował go do osobistego plecaka, a następnie nie płacąc za niego próbował opuścić sklep. Pracownik ochrony ruszył za sprawcą, chcąc odzyskać skradzione mienie. Mężczyzna nie zamierzał jednak oddać łupu. Szarpał i odpychał pracownika, rozpylił też gaz w twarz pokrzywdzonego, próbując utrzymać się z posiadaniu produktów, a następnie uciekł ze sklepu pozostawiając skradziony chwilę wcześniej towar.

W tej sprawie, w serockim komisariacie złożone zostało zawiadomienie dotyczące przestępstwa. Mundurowi rozpytali świadków zdarzenia, przejrzeli zapis monitoringu i wkrótce ustalili personalia złodzieja. Po nitce do kłębka, dotarli do miejsca, gdzie mężczyzna przebywał. Na miejscu zatrzymali 51-latka oraz ujawnili przedmioty identyfikujące sprawcę kradzieży rozbójniczej.

Podejrzany został przez policjantów zatrzymany, a następnie doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Legionowie, gdzie usłyszał zarzuty dotyczące kradzieży rozbójniczej, naruszył ponadto czynności narządu ciała pokrzywdzonego, skutkujące rozstrojem zdrowia powyżej dni 7. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego prokurator zastosował wobec 51-letniego mieszkańca Serocka policyjny dozór, zobowiązując go do osobistego stawiennictwa w jednostce Policji. Skutecznie podjęte przez serockich policjantów czynności, a także doskonała znajomość rejonu służbowego i zamieszkujących tam osób pozwoliła na skuteczne zatrzymanie sprawcy tego przestępstwa.

NOWY DWÓR MAZ. Zapłacił grzywnę i uniknął osadzenia

Kryminalni z Komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze Mazowieckim zatrzymali 59-latka poszukiwanego na podstawie listu gończego wydanego przez Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim. Przez ponad dwa lata ukrywał się przez organami ścigania, licząc, że uniknie odpowiedzialności za swoje czyny.

Policjanci Wydziału Kryminalnego w toku podjętych czynności ustalili, że poszukiwany 59-latek przebywa w jednym z mieszkań na terenie Nowego Dworu Mazowieckiego. Tam też pojawili się kryminalni. Mężczyzna początkowo nie reagował na wezwania policjantów do otworzenia drzwi. Funkcjonariusze nie zamierzali jednak rezygnować. Doskonale wiedzieli, że 59-latek jest w mieszkaniu. Po dłuższej chwili drzwi mieszkania poszukiwany 59-latek. Mężczyzna był poszukiwany na podstawie listu gończego wydanego przez Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim za przestępstwo określone w art. 180a kk. Podczas czynności, aby uniknąć osadzenia, 59-latek przedstawił dowód uiszczenia zasądzonej grzywny w kwocie 5 tysięcy złotych, która stanowiła karę zastępczą. Po potwierdzeniu wpłaty, policjanci zakończyli czynności i zwolnili mężczyznę.

PUŁTUSK. Prowadzili na podwójnym gazie

Podczas minionego weekendu funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku wyeliminowali z ruchu dwóch skrajnie nieodpowiedzialnych kierowców. Zarówno 33-letni mężczyzna, jak i 46-letnia kobieta za swoje lekkomyślne zachowanie odpowiedzą przed sądem.

Do pierwszego zatrzymania doszło 2 października w miejscowości Zatory, na ulicy Pułtuskiej. Policjanci zatrzymali do kontroli samochód marki Peugeot. Za kierownicą siedział 33-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego. Szybko okazało się, że mężczyzna w ogóle nie powinien wsiadać za kierownicę. Badanie alkomatem wykazało u niego ponad 1,5 promila alkoholu. Mężczyzna stracił prawo jazdy, a o jego dalszym losie zadecyduje sąd.

Kolejny rażący przypadek łamania przepisów miał miejsce 3 października w Pułtusku, na ulicy Traugutta. Policjanci zatrzymali do kontroli Toyotę, którą kierowała 46-letnia mieszkanka powiatu pułtuskiego. Kobieta podróżowała bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, a sprawdzenie w policyjnych systemach wykazało, że wsiadła za kierownicę pomimo prawomocnego sądowego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Niestosowanie się do takiego zakazu jest przestępstwem zagrożonym karą pozbawienia wolności do 5 lat. Policjanci po raz kolejny apelują do wszystkich uczestników ruchu drogowego o rozwagę, odpowiedzialność i bezwzględne przestrzeganie przepisów.

WIELISZEW. Ukradła hulajnogę elektryczną

Policjanci z Komisariatu w Wieliszewie zatrzymali sprawczynię kradzieży hulajnogi elektrycznej, którą uczennica dojeżdżała do szkoły. Funkcjonariusze ustalili, że przestępstwa dokonała 31-latka z Warszawy. Teraz kobieta odpowie przed sądem, a grozi jej kara pozbawienia wolności do lat 5.

W minionym tygodniu policjanci z Komisariatu Policji w Wieliszewie otrzymali zgłoszenie dotyczące kradzieży hulajnogi elektrycznej o wartości 1400 zł. Z akt sprawy wynika, że skradziony pojazd został odstawiony w prawidłowy sposób w obrębie budynku Szkoły Podstawowej w Skrzeszewie. W wyniku podjętych na miejscu czynności wieliszewscy policjanci niemal natychmiast ustalili, że sprawczynią kradzieży hulajnogi elektrycznej jest pracująca nieopodal 31-latka. Podejrzana bezpośrednio po dokonaniu kradzieży, udała się do miejsca swojej dotychczasowej pracy, skąd wyszła już w asyście policjantów. Oczywiście w toku prowadzonych czynności hulajnoga elektryczna została odzyskania i przekazana rodzicom dziewczynki. 31-latka została przez policjantów zatrzymana i doprowadzona do jednostki Policji, gdzie usłyszała zarzut dotyczący przestępstwa. Teraz za popełnione przestępstwo kradzieży odpowie przed sądem. Grozi jej kara pozbawienia wolności do lat 5.

PROFESJONALNE
NISZCZENIE
I UTYLIZACJA
DOKUMENTÓW
PRZYJEŻDŻAMY PO DOKUMENTY
VICTORIA-RECYCLING
Tel. 604 913 993

NASIELSK. Ukradli elektronarzędzia

Policjanci z Komisariatu Policji w Nasielsku zatrzymali dwóch mężczyzn, podejrzanych o kradzież elektronarzędzi. 39-latek i 28-latek przyznali się do zarzucanego im czynu. Skradzione mienie zostało odzyskane w całości. Mężczyznom grozi im kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło 28 września br. w Nasielsku. Z ustaleń policjantów wynikało, że sprawcy zabrali z pozostawionego przed posesją niezabezpieczonego pojazdu dwie skrzynie z elektronarzędziami o łącznej wartości 6700 złotych. Funkcjonariusze z Nasielska niezwłocznie rozpoczęli czynności mające na celu ustalenia i zatrzymanie sprawców. Dzięki szybkim i skutecznym działaniom już następnego dnia zatrzymano podejrzanych 39-latka i 28-latka. Podczas przeszukania u jednego z nich odzyskano skradzione elektronarzędzia. Mienie zostało zabezpieczone przez funkcjonariuszy. Obaj mężczyźni usłyszeli zarzut zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci elektronarzędzi o łącznej wartości 6700 zł. Dodatkowo w toku postępowania okazało się, że 39-latek dopuścił się tego czynu w warunkach recydywy. Podejrzani przyznali się do zarzucanego im czynu. Decyzją Prokuratury Rejonowej w Pułtusku wobec obydwu mężczyzn zastosowano środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji. Za ten czyn grozi im kara do 5 lat pozbawienia wolności. Postępowanie prowadzi Komisariat Policji w Nasielsku pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Pułtusku.

LEGIONOWO. Kradł szczoteczki elektryczne

21-latek z Makowa Mazowieckiego w ostatnią sobotę (26.09) został zatrzymany przez policjantów z legionowskiej komendy po tym, jak dokonał kradzieży artykułów w dwóch drogeriach na terenie miasta. Funkcjonariusze na miejscu zgłoszenia ustalili, że jest on osobą poszukiwaną, a do odbycia ma karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Do kradzieży doszło 26 września br. przed południem, na terenie dwóch sklepów w Legionowie. Złodziej zdjął z półek sklepowych towar o łącznej wartości ponad 2000 zł i kiedy próbował opuścić drugi sklep nie płacąc za zakupy, został ujęty przez ochronę obiektu.

Chwilę później na miejscu zjawili się funkcjonariusze z Komendy Policji w Legionowie, którzy zatrzymali 21-latka, w związku z dokonanymi kradzieżami. Łupem złodzieja padły elektryczne szczoteczki do zębów. Mężczyzna wrócił po nie do kolejnej drogerii, działając z pozorną pewnością, że pozostanie niezauważony. Nic bardziej mylnego. Wkrótce został ujęty. Nie był to jednak koniec jego problemów. Po sprawdzeniu w policyjnym systemie wyszło na jaw, że jest poszukiwany w celu odbycia kary pozbawienia wolności. Po wykonaniu czynności, dotyczących kradzieży artykułów drogeryjnych na kwotę ponad 2.000 zł mężczyzna trafił do jednostki penitencjarnej, gdzie odbędzie teraz karę 1 roku i 6 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności. Odpowie również za kradzieże na terenie legionowskich drogerii, za co grozi mu kara do 5 lat więzienia.

KPP: Legionowo/ Nowy Dwór Maz./ Pułtusk

eprasa.pl 0b56de607b

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

Wójt na dwie kadencje i do widzenia?

Wieś mówi: niech zdecydują mieszkańcy

Tuż przed wyborami samorządowymi w 2018 roku ówczesny sejm zmienił przepisy kodeksu wyborczego. Wprowadzona wtedy poprawka wprowadzała bardzo istotne ograniczenie: osoba, która została wcześniej dwukrotnie wybrana na wójta w tej samej gminie, nie ma prawa ponownie kandydować na to stanowisko. Wprowadzenie tego ograniczenia argumentowano wprost podkreślając, że „wieloletnie sprawowanie urzędu może prowadzić do powstawania szeroko rozumianych powiązań korupcjogennych, grup interesów i zależności, które niekoniecznie służą rozwojowi gminy czy miasta. Do kolejnych wyborów samorządowych jeszcze daleka droga, ale już teraz Związek Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej zaczął głośno mówić o zrezygnowaniu z dwukadencyjności dobitnie twierdząc: „o tym, kto ma kierować wspólnotą samorządową, powinni przede wszystkim decydować jej mieszkańcy”. Związek opublikował swoje stanowisko z datą 25 września 2026 r. jako swój wkład do trwającej debaty legislacyjnej. To zresztą kolejne podejście Związku Gmin Wiejskich do tej kwestii - wcześniejsze stanowisko Związku, z listopada 2025 roku, zostało skierowane do prezydenta, marszałków Sejmu i Senatu, premiera oraz sejmowej i senackiej komisji samorządowej, a także do Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu.

Po raz kolejny widać, że Związek nie owija sprawy w bawełnę. Jego zdaniem skoro mieszkańcy co pięć lat mogą w wyborach ocenić swojego wójta czy burmistrza, to właśnie oni powinni decydować, czy chcą go wybrać po raz kolejny. Związek nie widzi powodu, żeby ustawodawca mówił mieszkańcom: „tego człowieka możecie wybrać jedynie dwa razy, nawet jeśli nadal chcecie go mieć na stanowisku wójta”.

W 2029 roku może być niezła rewolucja

Sprawa jest poważna, bo obowiązujące przepisy oznaczają, że w wyborach samorządowych w 2029 roku ogromna liczba obecnych włodarzy nie będzie mogła ponownie wystartować na swoje stanowisko. Według analizy Unii Metropolii Polskich wymuszona obecnymi przepisami zmiana włodarza będzie dotyczyła około 65 proc. gmin wiejskich i 56 proc. miast. W skali całego kraju ma zostać wymienionych sześciu na dziesięciu obecnych samorządowych liderów. Czy to oznacza, że bez nakazu dwukadencyjności polskie gminy są „zabetonowane”? Okazuje się, że niekoniecznie.

W ciągu ostatnich 18 lat w 87 % gmin przynajmniej raz zmienił się wójt, burmistrz albo prezydent miasta. Tylko 13 proc. gmin przez pięć kolejnych wyborów miało tego samego gospodarza. W ostatnich wyborach z 2024 roku nowego włodarza wybrano w 39 proc. gmin. To ważne, bo jeden z głównych argumentów za dwukadencyjnością mówi o potrzebie „przewietrzenia” lokalnej władzy. Tyle że dane pokazują, że mieszkańcy potrafią przewietrzyć ją również bez pomocy ustawodawcy.

A jak jest u nas?

W powiecie pułtuskim mamy sześć gmin wiejskich. I właśnie tutaj bardzo dobrze widać, skąd może brać się zainteresowanie sprawą. W Obrytem Sebastian Mroczkowski jest wójtem od 2018 roku. W 2024 roku mieszkańcy wybrali go na drugą kadencję.

W Winnicy Robert Wróblewski kieruje gminą od 2018 roku i również został wybrany na drugą kadencję. W 2024 roku otrzymał aż 82,6 proc. głosów. W Pokrzywnicy sytuacja jest jednoznaczna: Adam Rachuba jest wójtem od stycznia 2001 roku. Oznacza to, że obecna kadencja jest już jego kolejną, siódmą kadencją na tym stanowisku, jeśli liczyć także pierwszą, rozpoczętą w trakcie kadencji samorządowej. Jeszcze dłuższy staż ma Adam Misiewicz w Świerczach. Jest wójtem od listopada 1998 roku. Obecna kadencja jest jego siódmą. W 2024 roku ponownie wygrał, zdobywając 59 proc. głosów. W Zatorach mamy przypadek szczególny. Włodzimierz Kaczmarczyk był wójtem w latach 1998–2014, potem przez dziesięć lat pozostawał poza urzędem, by w 2024 roku do niego wrócić. Wygrał wtedy z urzędującym Grzegorzem Falbą różnicą zaledwie około 3 punktów procentowych. Natomiast Gzy mają nowego wójta. Tomasz Sobieraj wygrał wybory w 2024 roku, zastępując Cezarego Wojciechowskiego, który rządził gminą od 2018 roku. Czyli w naszym powiecie obraz jest bardzo ciekawy: mamy dwóch wójtów od siedmiu kadencji, dwóch po dwóch kolejnych kadencjach, jednego wójta powracającego po dziesięcioletniej przerwie i jednego świeżo wybranego.

Dlaczego akurat wieś tak mocno broni wielokadencyjności?

To nie jest pytanie oderwane od rzeczywistości, bo powstały już badania naukowe poświęcone właśnie temu problemowi. Potwierdzono oczywiste mechanizmy społeczne: otwartość na wybór wójtów na kolejne kadencje wynikał wprost z opinii na temat skuteczności działań wójtów i sytuacji społeczno-gospodarczej gminy. W uproszczeniu: czujemy, że „wójt daje radę” – chcemy go wybrać po raz kolejny. To sedno sprawy: na wsi wójt jest z reguły znacznie bardziej „namacalną” postacią niż polityk krajowy. Mieszkańcy wiedzą, kto zdecydował o wybudowaniu drogi, kto wyremontował szkołę, kto zrobił kanalizację, kto zareagował na prośby o remont świetlicy. Lokalna społeczność widzi też i zapamiętuje przypadki, gdzie wójt zlekceważył czy zawalił sprawę. W małej gminie polityka ma twarz człowieka, którego można spotkać w sklepie, na festynie czy na pogrzebie sąsiada. Dlatego wieloletni wójt może mieć coś, czego nie da się zdobyć w ciągu jednej kadencji: znajomość ludzi, miejscowych problemów, urzędników, procedur i historii rozpoczętych inwestycji. Ale też z drugiej strony dokładnie ta sama cecha może być wadą. Wieloletnia władza może niekiedy oznaczać tworzenie lokalnych zależności, układów, które stają się kosztownym obciążeniem dla działania samorządu. I tego argumentu również nie można zamiatać pod dywan.

Nie tylko wieś

Nie można uczciwie napisać, że tylko gminy wiejskie chcą zniesienia dwukadencyjności.

Związek Miast Polskich również bardzo mocno sprzeciwia się obecnym przepisom. W lipcu 2026 roku wiceprezes ZMP, prezydent Sosnowca Arkadiusz Chęciński, mówił wprost, że to wyłącznie mieszkańcy (a nie ograniczenia ustawowe) powinni decydować, kto jest ich prezydentem czy burmistrzem. Czyli nie jest tak, że miasta milczą, a tylko wieś chce zachować swoich wójtów. Dlatego nie pytajmy czy wójt powinien mieć prawo rządzić trzy, cztery czy siedem kadencji. Kluczowe pytanie brzmi: czy ustawodawca powinien odbierać mieszkańcom możliwość ponownego wyboru człowieka, któremu oni nadal ufają? Jak to się ma do idei samorządu? Bo jeżeli mieszkańcy Świercz potrafili przez prawie 30 lat wybierać tego samego wójta, mieszkańcy Pokrzywnicy przez ponad 25 lat, a mieszkańcy Zator po dziesięciu latach potrafili przywrócić poprzedniego gospodarza, to odpowiedź na pytanie, kto i dlaczego chce wielokadencyjności jest najwyraźniej ważniejsza niż polityczne decyzje zapadające w naszym sejmie.

Wybory w końcu są po to, żeby mieszkańcy mogli powiedzieć: „rób dalej to co robisz, bo robisz to dobrze” – albo „tobie już podziękujemy”.

ZCZ

Czy wiatr zawieje w stronę Pułtuska?

W sąsiednich powiatach działają farmy wiatrowe, a ich właściciele i gminy liczą korzyści. Przy okazji planów ogólnych samorządy naszego powiatu powinny sprawdzić, czy na ich terenie jest miejsce na takie inwestycje

Pod koniec lata w Pułtusku i gminach naszego powiatu domykano kolejne postępowania związane z planami ogólnymi. To ustalenia „prawa miejscowego”, które na lata określą, co i gdzie będzie można budować. Była więc dobra okazja, żeby postawić pytania szersze niż tylko gdzie można postawić dom, magazyn czy kolejną oborę. Co z inwestycjami, które mogą przynieść gminom naprawdę duże pieniądze? I czy przy okazji prac nad planami ogólnymi ktoś poważnie zastanawiał się na przykład nad tym, gdzie w przyszłości mogłyby powstać farmy wiatrowe albo inne duże instalacje energetyczne?

W przestrzeni publicznej ostatnio omawiany jest przykład Wróblewa w województwie łódzkim. To niewielka, typowo rolnicza gmina, licząca niespełna 6 tys. mieszkańców i zajmująca około 113 km kw. Na jej terenie pracuje dziś 35 turbin wiatrowych. Pierwsze osiem powstało w latach 2012–2014, kolejnych 19 rok później, a ostatnie osiem uruchomił Tauron. Nowa farma ma łączną moc 23,8 MW i według szacunków wyprodukuje około 78 GWh energii rocznie.

Początki były trudne

Były obawy, pytania i zwyczajna ludzka nieufność wobec czegoś, co nagle miało wyrosnąć nad polami. Samorządowcy jeździli oglądać działające farmy, rozmawiali z mieszkańcami i sprawdzali, jak to wygląda w praktyce. Dzisiaj sytuacja się odwróciła. To do Wróblewa przyjeżdżają przedstawiciele innych gmin, żeby zobaczyć, jak wygląda życie pod wiatrakami. I nie znajdują tam krajobrazu po katastrofie: pod wiatrakami nadal rośnie zboże, krowy nadal dają białe mleko a kury nie niosą kwadratowych jajek. Oczywiście nie oznacza to, że farmy wiatrowe nie mają wpływu na otoczenie – wiatraki potencjalnie mogą lokalnie oddziaływać i dlatego każda inwestycja wymaga wnikliwych i rozbudowanych badań środowiskowych. Rzecz w tym, żeby o tych możliwych oddziaływaniach rozmawiać na podstawie badań, a nie miejskich legend. Wróblew da się całkiem spójnie porównać z gminami w naszym powiecie. Powierzchnią i charakterem przypomina przede wszystkim Pokrzywnicę, Zatory i Winnicę. Czy na ich terenie, lub na innych obszarach powiatu znalazłyby się miejsca odpowiednie pod inwestycje energetyczne? Na poziomie naszej Redakcji tego nie ustalimy, bo kryteriów decydujących o możliwości inwestycji jest cała lista. Liczą się odległości od zabudowy mieszkaniowej, obszary chronione i Natura 2000, lasy, cieki i zbiorniki wodne, tereny zalewowe, istniejąca infrastruktura, linie energetyczne i przede wszystkim możliwość przyłączenia nowych źródeł do sieci. Znaczenie mają również drogi, którymi trzeba będzie dowieźć kilkudziesięciometrowe elementy turbin, własność gruntów i zwykłe konflikty przestrzenne. Do tego dochodzą kwestie krajobrazu, ochrony przyrody i akceptacji mieszkańców.

Za uzgodnienia płaci inwestor

To kluczowe, bo to nie gmina musi wyciągnąć z własnej kasy miliony, żeby sprawdzić czy inwestycja będzie możliwa na danym terenie. Zdecydowana większość szczegółowych analiz, badań środowiskowych, pomiarów wiatru, dokumentacji technicznej czy przygotowania projektu leży po stronie inwestora – czyli firmy energetycznej. Po stronie samorządu najważniejsze są przede wszystkim decyzje planistyczne, przygotowanie odpowiednich zapisów w dokumentach planistycznych, współpraca z inwestorem i mieszkańcami oraz pilnowanie, żeby interes gminy nie został potraktowany jako dodatek do całej układanki. I to jest główna rola samorządu: najpierw musi pojawić się pomysł, potem chęć, a na końcu trochę determinacji. Bo inwestorzy niekoniecznie przyjdą sami z siebie - czasem trzeba ich zwyczajnie do siebie zaprosić. Do tego najtrudniejsza może okazać się rozmowa z mieszkańcami. I nie chodzi o propagandę, że „wiatraki są cudowne”,bo to nie jest skuteczna odpowiedź na straszenie, że od turbin uschną drzewa, wymrą ptaki i wszyscy będą mieli migrenę. Potrzebna jest normalna rozmowa o korzyściach: ile gmina zyska, co zyskają właściciele gruntów, gdzie dokładnie mogą stanąć turbiny, jakie będą oddziaływania i jak wyglądają doświadczenia miejscowości, które mają je u siebie od kilku czy kilkunastu lat. Bez lukrowania, ale też bez czarnego scenariusza rodem z internetu.

Korzyści

Wracamy do Wróblewa: działające wiatraki przynoszą gminie około 4 mln zł rocznie. To nie jest przysłowiowa „czapka drobnych”, bo dla niewielkiego samorządu są to pieniądze, które mogą realnie zwiększyć możliwości inwestycyjne. A że takie inwestycje nie są czymś abstrakcyjnym, pokazują nasze najbliższe okolice. Sprawdziliśmy dane na stronie Urzędu Regulacji Energetyki (stan na 30 czerwca 2026 r.): w sąsiednim powiecie ciechanowskim działa kilka farm wiatrowych o łącznej mocy 18,5 MW, w makowskim 12 MW, w nowodworskim 10 MW, w płońskim prawie 12 MW. W naszym powiecie nie ma żadnych farm wiatrowych. Wyłącznie fotowoltaika i biogazownia w gminie Gzy. Cieszyć się – czy smucić? Czy warto więc zainteresować się tym tematem także u nas? Jedno wydaje się pewne: jeżeli samorządy same nie będą szukały nowych źródeł dochodów i nie będą próbowały ściągać na swój teren inwestycji, trudno oczekiwać, że w gminnych kasach pieniędzy wystarczy na wszystkie potrzeby lokalnych społeczności. A czekanie na kolejną dotację i narzekanie, że władze centralne „nie dają tyle, ile chcemy” – to nie jest rozwiązanie na rozwój, tylko na wegetację.

Może więc warto przynajmniej sprawdzić, czy wiatr wieje również w naszym kierunku.

ZCZ

eprasa.pl 0b56de607b

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Keratyna – sekret mocnych, gładkich i lśniących włosów

Włosy mają z nami naprawdę sporo pracy. Każdego dnia mierzą się z gorącym powietrzem suszarki, prostownicą, lokówką, koloryzacją, promieniowaniem UV, suchym powietrzem czy po prostu codziennością. Nic więc dziwnego, że z czasem mogą stracić swój naturalny blask, sprężystość i gładkość. Pojawia się kolor matowy, przesuszenie, puszenie, a końcówki zaczynają przypominać małe ostrzeżenie: „potrzebuję więcej uwagi!". Właśnie wtedy warto spojrzeć na pielęgnację włosów szerzej – nie tylko jak na sposób ich oczyszczania, ale również jako codzienny rytuał wspierający ich kondycję.

Keratyna – białko, które lubią włosy

Jednym ze składników szczególnie cenionych w pielęgnacji włosów jest keratyna. To białko naturalnie występujące w ich strukturze, dlatego od dawna znajduje swoje miejsce w kosmetykach przeznaczonych do włosów wymagających wygładzenia, zmiękczenia i poprawy wyglądu.

Szczególnie ciekawa jest keratyna hydrolizowana. Dzięki rozbiciu białka na mniejsze cząsteczki może być wykorzystywana w kosmetykach jako składnik kondycjonujący. W praktyce oznacza to pielęgnację ukierunkowaną na wygładzenie, poprawę miękkości i elastyczności włosów oraz ułatwienie ich rozczesywania.

Keratyna nie działa jednak w pojedynkę. W dobrze skomponowanej formule liczy się towarzystwo innych składników, które pomagają zadbać o włosy na kilku poziomach.

Nie tylko keratyna – liczy się dobre towarzystwo

Jednym z takich składników jest olejek makadamia, ceniony za właściwości emoliencyjne. Pomaga wygładzić powierzchnię włosa, zmniejszyć uczucie szorstkości i nadać pasmom przyjemną miękkość oraz połysk.

Podobną rolę w pielęgnacji może odgrywać kokos, który pomaga ograniczać przesuszenie i wspiera ochronę włosów przed utratą wilgoci. To szczególnie interesujące połączenie dla pasm, które po stylizacji czy koloryzacji stały się bardziej suche i trudniejsze do ujarzmienia.

W formule znajdziemy również ekstrakt z portulaki – rośliny wykorzystywanej w kosmetyce ze względu na właściwości kondycjonujące i antyoksydacyjne. W pielęgnacji włosów może wspierać komfort skóry głowy i ogólny wygląd pasm.

Aminokwasy – małe składniki, duże znaczenie

Włosom służą również aminokwasy, dlatego ich obecność w kosmetykach do pielęgnacji osłabionych pasm nie jest przypadkowa. Fenyloalanina, leucyna, izoleucyna, walina, tyrozyna, histydyna czy kwas asparaginowy to przykłady składników wykorzystywanych w recepturach nastawionych na kondycjonowanie włosów.

Taki kompleks może wspierać pielęgnację ukierunkowaną na nawilżenie, wygładzenie, elastyczność oraz łatwiejsze rozczesywanie. Szczególnie dobrze wpisuje się w potrzeby włosów suchych, często stylizowanych, rozjaśnianych lub poddawanych zabiegom chemicznym.

Ryż nie tylko na talerzu

Ciekawym elementem pielęgnacji są także **hydrolizowane proteiny ryżowe**. Dzięki rozłożeniu białek na mniejsze cząsteczki mogą pełnić w kosmetykach funkcję kondycjonującą.

Pomagają poprawić wygląd włosów, zwiększyć ich miękkość i wspierać ochronę przed niekorzystnym wpływem czynników zewnętrznych. To kolejny przykład na to, że skuteczna pielęgnacja włosów nie musi opierać się na jednym „magicznym" składniku.

Nawilżenie – druga strona medalu

Same proteiny to jednak nie wszystko. Włosy potrzebują również odpowiedniego poziomu nawilżenia, dlatego w pielęgnacji warto szukać składników, które pomagają je utrzymać.

Glukoza, betaina, sorbitol, glicyna, seryna, alanina, arginina, lizyna, treonina, prolina oraz PCA tworzą grupę składników wspierających nawilżenie i kondycjonowanie włosów.

To właśnie takie połączenie różnych funkcji sprawia, że pielęgnacja może być bardziej kompleksowa – zamiast skupiać się wyłącznie na efekcie wygładzenia, pomaga również zadbać o miękkość i odpowiedni poziom nawilżenia.

Gładkość, którą widać i czuć

Kiedy włosy są mocno przesuszone, ich powierzchnia staje się bardziej szorstka. Pasma łatwiej się plączą, trudniej je rozczesać, a stylizacja zaczyna przypominać negocjacje zamiast przyjemnego rytuału. Dlatego warto, aby codzienna pielęgnacja miała kilka celów: oczyszczała, nawilżała, wygładzała i wspierała ochronę włosów.

W tym miejscu ciekawym elementem rutyny może być profesjonalny szampon keratynowy bez siarczanów od tianDe, przeznaczony do pielęgnacji włosów, którym zależy na gładkości, miękkości i bardziej lśniącym wyglądzie. Jego formuła łączy składniki keratynowe z aminokwasami, proteinami ryżowymi oraz składnikami kondycjonującymi, dzięki czemu wpisuje się w pielęgnację włosów wymagających dodatkowej uwagi. Bez względu jednak na wybór konkretnego kosmetyku, najważniejsza pozostaje konsekwencja. Jeden szampon nie zastąpi całej pielęgnacji, ale może być jej dobrym początkiem.

Proteiny lubią równowagę

W pielęgnacji włosów łatwo wpaść w pułapkę myślenia, że skoro coś jest dobre, to więcej musi oznaczać jeszcze lepiej. W przypadku protein nie zawsze tak jest.

Włosy potrzebują równowagi pomiędzy proteinami, emolientami i humektantami. Proteiny pomagają poprawić wygląd i kondycję włosów, emolienty wspierają wygładzenie i ochronę, a humektanty pomagają utrzymać odpowiedni poziom nawilżenia.

Dlatego częstotliwość stosowania produktów bogatych w proteiny najlepiej dopasować do indywidualnych potrzeb włosów. Jedne pasma pokochają taką pielęgnację od pierwszego użycia, inne będą potrzebowały jej w mniejszej ilości.

Piękne włosy zaczynają się od świadomej pielęgnacji

Lśniące, gładkie włosy nie muszą być wyłącznie efektem wizyty u fryzjera. O ich wyglądzie w dużej mierze decydują codzienne, pozornie drobne wybory: sposób mycia, temperatura wody, ochrona przed ciepłem, delikatne rozczesywanie i kosmetyki dobrane do aktualnych potrzeb pasm.

Keratyna, aminokwasy, hydrolizowane proteiny ryżowe, olejek makadamia, kokos oraz składniki nawilżające tworzą interesujące połączenie dla włosów osłabionych stylizacją, przesuszeniem czy zabiegami chemicznymi.

Bo piękne włosy to nie tylko spektakularny połysk w lustrze. To także miękkość pod palcami, łatwiejsze rozczesywanie, sprężystość i poczucie, że włosy po prostu dobrze się układają.

I może właśnie na tym polega sekret pięknych włosów – nie na jednym cudownym składniku, lecz na codziennej trosce, która z czasem robi wielką różnicę.

Niebiańska Doskonałość

Szanowni Seniorzy,

z okazji Międzynarodowego Dnia Osób Starszych składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia zdrowia, spokoju, pogody ducha oraz wielu pięknych chwil w gronie bliskich i życzliwych osób.

To szczególny dzień, który skłania do refleksji nad niezwykle ważną rolą Seniorów w życiu naszych rodzin i całej lokalnej wspólnoty. Państwa wiedza, doświadczenie i życiowa mądrość są wartością, której nie sposób przecenić. To Państwo uczą szacunku do tradycji i pokazują, jak wiele znaczą odpowiedzialność, wytrwałość, troska o drugiego człowieka oraz przywiązanie do miejsca, w którym żyjemy.

Dziękujemy Państwu za lata pracy i zaangażowania w sprawy naszej Gminy, za dobro pozostawione w życiu innych ludzi oraz za wszystko, co każdego dnia wnoszą Państwo do naszej wspólnoty. Dziękujemy za obecność, aktywność, dzielenie się doświadczeniem i za więzi, które dzięki Państwu łączą pokolenia.

Życzymy, aby każdy dzień przynosił poczucie, że są Państwo potrzebni, ważni i otoczeni szacunkiem. Niech nie zabraknie powodów do uśmiechu, serdecznych spotkań, spełnionych planów i nowych marzeń. Przede wszystkim zaś życzymy dobrego zdrowia, siły oraz bliskości ludzi, przy których można czuć się szczęśliwie i bezpiecznie.

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Pułtusku
Łukasz Skarżyński

Burmistrz
Miasta Pułtusk
Beata Jóźwiak

Pułtusk, 1 października 2026 r.

eprasa.pl 0b56de607b

Równe zasady zaczynają się od codziennych decyzji

Dostępna rekrutacja, przejrzyste kryteria awansu, informacja zrozumiała dla różnych odbiorców i realny udział pracowników w decyzjach. Właśnie w takich sytuacjach widać, czy równość i niedyskryminacja są rzeczywistym standardem, czy pozostają jedynie deklaracją.

Równość nie oznacza identycznego traktowania wszystkich

W projektach finansowanych z Funduszy Europejskich zasady horyzontalne obowiązują niezależnie od tematu działania i rodzaju organizacji. Obejmują równość szans i niedyskryminację, w tym dostępność dla osób z niepełnosprawnościami, równość kobiet i mężczyzn oraz zrównoważony rozwój. Nie są dodatkiem do właściwych działań. Powinny wpływać na to, jak planujemy, konsultujemy i oceniamy decyzje.

Równe traktowanie nie zawsze oznacza zastosowanie identycznego rozwiązania wobec każdej osoby. Spotkanie dostępne tylko po schodach formalnie jest otwarte dla wszystkich, ale w praktyce wyklucza część uczestników. Ta sama informacja przekazana wyłącznie skomplikowanym językiem również nie dociera do wszystkich w równym stopniu. Dlatego liczy się nie tylko treść procedury, lecz także jej rzeczywisty skutek.

Trzy dokumenty, jeden kierunek

Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej chroni między innymi godność, równość wobec prawa, prawo do niedyskryminacji, integrację osób z niepełnosprawnościami oraz prawa pracownicze. Wiąże instytucje Unii, a państwa członkowskie wtedy, gdy stosują prawo UE.

Europejski Filar Praw Socjalnych porządkuje dwadzieścia zasad dotyczących równych szans i dostępu do rynku pracy, uczciwych warunków zatrudnienia oraz ochrony socjalnej i włączenia społecznego. Nie jest kodeksem pracy ani samodzielną podstawą roszczeń. Wyznacza kierunek europejskiej polityki społecznej.

Zasady horyzontalne przekładają te wartości na praktykę projektów finansowanych z Funduszy Europejskich. Wymagają sprawdzenia, kto może skorzystać z działania, kto może zostać pominięty i jakie rozwiązania pozwolą usunąć niepotrzebne bariery.

Dyskryminacja bywa ukryta w procedurze

Nierówne traktowanie nie zawsze ma postać jawnej odmowy. Czasem wynika z pozornie neutralnego wymogu, który dla określonej grupy staje się trudniejszy do spełnienia. Może to być niedostępne miejsce spotkania, rekrutacja prowadzona tylko jednym kanałem, kryterium niezwiązane z rzeczywistymi zadaniami albo brak możliwości zgłoszenia szczególnych potrzeb. Jeśli taki wymóg szczególnie pogarsza sytuację chronionej grupy i nie ma obiektywnego, proporcjonalnego uzasadnienia, może stanowić dyskryminację pośrednią.

Dlatego zarządzanie różnorodnością nie powinno sprowadzać się do jednorazowej kampanii. Potrzebne są przejrzyste kryteria, dostępna komunikacja, bezpieczny sposób zgłaszania problemów, analiza danych i gotowość do wprowadzania racjonalnych usprawnień.

Dialog społeczny jest mechanizmem, nie dekoracją

Partnerzy społeczni znają warunki pracy i skutki decyzji z perspektywy konkretnych środowisk. Ich udział pozwala wcześniej dostrzec bariery, których nie widać zza biurka. Prawdziwa konsultacja odbywa się przed podjęciem decyzji, daje dostęp do potrzebnych informacji, czas na przedstawienie stanowiska oraz odpowiedź na zgłoszone uwagi.

Przed przyjęciem procedury, uruchomieniem naboru albo organizacją wydarzenia wystarczą cztery pytania. Kto może zostać nieświadomie pominięty? Czy zastosowane kryteria są potrzebne, proporcjonalne i zrozumiałe? Czy informacja, miejsce i sposób udziału są dostępne? Czy osoby, których dotyczy decyzja, mogły wypowiedzieć się odpowiednio wcześnie?

Fundusze Europejskie dla Mazowsza | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | Mazowsze. serce Polski

Równość nie obniża jakości decyzji. Przeciwnie, pomaga trafniej rozpoznać potrzeby, ograniczyć ryzyko konfliktu i wykorzystać doświadczenie większej liczby osób. W dynamicznym Regionie Warszawskim Stołecznym ma to znaczenie zarówno dla organizacji pracowniczych, jak i instytucji publicznych, pracodawców oraz organizacji społecznych. Zasady zapisane w europejskich dokumentach nabierają sensu dopiero wtedy, gdy stają się codziennym standardem działania.

Artykuł powstał w ramach projektu „Wsparcie partnerów społecznych w ramach zasad horyzontalnych", nr FEMA.08.03-IP.01-06KN/24, realizowanego przez Federację Związków Zawodowych Pracowników Kultury i Sztuki oraz Związek Zawodowy Przemysłu Elektromaszynowego w Warszawie. Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus w ramach programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021–2027.

CZYTANKI DLA DOROSŁYCH (113)

À propos ciśnienia

Na płaskiej mazowieckiej równinie niewiele można zobaczyć; wzrok nie sięga daleko. Chyba że jest się lokatorem wyższego piętra. Jako użytkownik kawalerki na ósmym piętrze mam ze swego balkonu rozległy widok. W pogodny dzień mogę oglądać sylwetkę odległej o 20 km Warszawy, także pełnej drapaczy chmur.

Z przebywaniem w chmurach wiążą się jednak niedogodności. Plusy idą w parze z minusami. Np. remont windy. Makabra. To samo z wodą. Nie zawsze dochodzi do wyższych kondygnacji. Owej klęski można się spodziewać niebawem. Zarząd SMLW zawiadamia mieszkańców, iż z winy PWK ciśnienie wody w rurach może w najbliższej przyszłości osłabnąć.

Redaktor naczelny niniejszego tygodnika, człowiek znający miasto jak swoje pięć palców, oświeca mnie: zła wola prezesa PWK absolutnie nie wchodzi w grę. Zawinili budowniczowie legionowskich wieżowców. Każdy z nich powinien mieć urządzenie do pompowania wody na najwyższe piętra.

Nie wiem, co czeka mnie jutro i pojutrze, przeszłość natomiast żywa jest w mojej pamięci. Wspomnień związanych z wodociągiem zebrało się co niemiara. W latach osiemdziesiątych posucha groziła każdego dnia. Odkręcasz kran, namydlasz ręce pod cieknącą wodą, lecz w każdej chwili może się zdarzyć, że do spłukania mydlanej piany wody zabraknie. Strumyk przechodzi w kapaninę, w końcu i ona ustaje, a wtedy – konsternacja. Kiedy skończy się fatalna przerwa? Za minutę, za kwadrans czy za dwie godziny? Bóg raczy wiedzieć.

Od posuchy do powodzi. Oto mieszkającej nade mną pani znudziło się czekanie na dopływ wody. Zostawiwszy otwarty kran poszła na pogaduszki do sąsiadki. Gdy woda popłynęła bystrym strumieniem, lokatorki przy tym nie było. Rezultat? Potop w jej mieszkaniu, a na koniec zalanie mieszkania mojego.

Skoro już wdałem się we wspominki, sięgnę w przeszłość jeszcze dalszą, gdy się było pięciolatkiem. Z Legionowa przenoszę się myślą do Pruszkowa; z liczącego dziewięć pięter mrowiskowca do dwupiętrowej kamienicy. Pod względem zaopatrzenia w wodę dom był samowystarczalny: w piwnicy zainstalowano hydrofor. Aliści uszkodzony automat nie działał, a o naprawie w warunkach gospodarki komunistycznej – ani marzyć. Automatyczne włączenie się silnika w momencie, gdy poziom wody w szklanej rurce spadł poniżej czerwonej kreski – niemożliwe. Trzeba było fatygować się do hydroforni i ręcznie przekręcać kontakt.

Tam właśnie, w gnieździe rodzinnym, nastąpiło moje pierwsze zetknięcie się z żywiołem wodnym. Rodzice nieobecni, jestem pod opieką cioci. Musi ona jednak raptem zostawić mnie samego i zejść na dół w celu uruchomienia hydroforu. Popłynął rwący strumień do wiadra, które wnet się

zapełniło, a ja zgodnie z poleceniem ciotki jąłem manipulować przy kranie. Kręcę w jedną stronę – bez rezultatu, kręcę w stronę przeciwną – wynik tak samo zerowy. Przelewając się przez brzegi naczynia woda szybko napełnia zlew. Przybór szybszy niż odpływ. Tracę głowę, wpadam w panikę. Wróciwszy moja opiekunka zastaje tragikomiczną sytuację: na podłodze sadzawka sięgająca pędrakowi do kostek, a on ryczy zalewając się łzami. Ciotka, kobieta o męskim charakterze, nieskłonna pobłażać bachorowi, daleka od tego, by go rozpieszczać, skłonna raczej do sztorcowania, tym razem tknięta litością powstrzymuje się od reprymendy. Nie pada: „Ach ty niezdaro" czy coś w tym rodzaju. Nie rzekłszy słowa zakręca kran i z wielką szmatą w dłoniach zabiera się do osuszenia podłogi. Szybkie zwilżanie ścierki przeplata się z energicznym wyżymaniem jej nad zlewem.

Puenta tej historyjki? W domu, gdzie się urodziłem, ciśnienie wody było ze wszech miar zadowalające.

A.K

PAŁAC W JABŁONNIE
POLSKA AKADEMIA NAUK

18 X 2026 Niedziela

„ESTRADA MŁODYCH – MISTRZOWIE KLAWIATURY"
Pałacowe Spotkania z Muzyką
Wykonawcy:
Alessandro Rolla - fortepian
Piotr Czerwiński - fortepian
13.00 WSTĘP WOLNY

PAŁACOWY SALON NAUKOWY
Wykład: „Kolekcjonując codzienność. O ulotnych zbiorach w PAN Bibliotece Gdańskiej"
Prowadzenie: dr Aneta Kwiatkowska, PAN Biblioteka Gdańska
14.00 WSTĘP WOLNY

WERNISAŻ
Galeria Sztuki Współczesnej ORANŻERIA
Galeria Polish Art And Design „Wystawa Malarstwa i rzeźby"
Prace artystów: Małgorzata Piątek-Grabczyńska, Katarzyna Bułka-Matłacz, Dariusz Twardoch, Józef Wilkoń, Leszek Sokół
14.30 WSTĘP WOLNY

Gmina Jabłonna | Powiat Legionowski | PAN | pwk | Nobilus Ent | VEZZI

www.palacjablonna.pl
Znajdź nas na facebook.

eprasa.pl 0b56de607b

NAGRODY i GALA 18. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego NNW

Galę kończącą 18. Międzynarodowy Festiwal Filmowy NNW prowadzili Agnieszka Oszczyk i Marcin Wikło, którzy na początku przypomnieli, że od 16 lat spotykamy się w Gdyni – mieście nowocześnie tradycyjnym, gdzie najlepiej rozmawia się o polskich drogach do wolności.

Prowadzący powitali gości specjalnych: minister Marzenę Paczuską Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Jarosława Sellina Posła na Sejm RP, JE Robina Barnetta byłego ambasadora Wielkiej Brytanii w Polsce, Petera Nadera konsula generalnego Węgier w Gdańsku, dr. Arona Mathe wiceprzewodniczącego węgierskiego Komitetu Pamięci Narodowej, dr Adama Pleskaczyńskiego dyrektora BEN IPN, Marka Szymaniaka dyrektora oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku. A także szczególnie gorąco powitano wszystkich widzów i przyjaciół Festiwalu NNW.

Wywołany na scenę dyrektor i pomysłodawca festiwalu Arkadiusz Gołębiewski powiedział: ***Dziękuję, że jesteście, ale witam szczególnie naszą kochaną Iskierkę płk. Stanisławę Kociełłowicz, członków opozycji demokratycznej, prof. Wiesława Wysockiego, który jest po raz pierwszy na NNW. Cieszymy się, że udało nam się w trudnych czasach doprowadzić do tej 18. edycji. Pokazałem w końcu swój pierwszy film fabularny.***

Prowadzący wspomnieli, że Platynowy Opornik trafił w tym roku do wyjątkowego artysty – Józefa Skrzeka, który choć sam nie lubi, gdy nazywa się go legendą, trudno znaleźć słowo, które lepiej oddawałoby jego miejsce w historii polskiej muzyki. Jego niezwykły występ uświetnił otwarcie tegorocznego festiwalu.

NAGRODY HONOROWE FESTIWALU NNW SYGNETY NIEPODLEGŁOŚCI

Tadeusz Stański

W 1974 r. podjął pracę w Stowarzyszeniu Pax. W 1977 związał się z działaniami Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Współzałożyciel powstałej 1 września 1979 r. Konfederacji Polski Niepodległej i pomysłodawca jej nazwy. Wiosną 1980 r. kierował akcją bojkotu wyborów do Sejmu PRL. Wielokrotny więzień polityczny. W procesie przywódców KPN oskarżony o „próbę zerwania jedności sojuszniczej ze Związkiem Radzieckim oraz obalenia przemocą określonego w Konstytucji ustroju PRL". 9 grudnia 1984 r. wystąpił z KPN i został współzałożycielem Polskiej Partii Niepodległościowej. Przeciwnik Okrągłego Stołu, zbojkotował wybory 4 czerwca 1989 r.

Nagrodę wręczył dyrektor czeskiego Instytutu Badania Reżimów Totalitarnych dr Ladislav Kurdna

Nie jestem przyzwyczajony do wystąpień honorowych. Mówiłem w więzieniu Leszkowi Moczulskiemu, że jak odzyskamy wolność to bankiety będę robił. A on na to, że nie będzie nas stać. Tak było.

Romuald Szeremietiew

W 1968 r. uczestnik protestów w studenckich, pobity przez funkcjonariuszy MO podczas demonstracji w Legnicy. Działał w organizacjach opozycyjnych, poczynając od konspiracyjnego „Ruchu".W 1977 r.należał do założycieli ROPCiO. Przypomną to Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela Współzałożyciel powstałej 1 września 1979 r. Konfederacji Polski Niepodległej, która za cel swojego działania postawiła sobie wykazać niedemokratyczność władzy PRL.Wielokrotny więzień polityczny. W procesie przywódców KPN Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego skazał go na 5 lat więzienia. Osadzony w Zakładzie Karnym w Barczewie, przewodził buntowi więźniów. 9 grudnia 1984 r. z czołowymi działaczami KPN: Tadeuszem Jandziszakiem, Zygmuntem Goławskim i Tadeuszem Stańskim, wystąpił z KPN i założył Polską Partię Niepodległościową. W swoim działaniu miała ona łączyć wszystkich chcących działać na rzecz Niepodległej Polski. W 1992 r. był ministrem Obrony Narodowej.

Nagrodę wręczył dr Andrzej Jerie z Centrum Historii Zajezdnia, a w imieniu laureata odebrała ją Agnieszka Hałaburdzin–Rutkowska, która podziękowała i powiedziała, że Romuald bardzo marzył o tym, by przyjechać, bo chciał tę niepodległość przekazać młodym pokoleniom.

DRZWI DO WOLNOŚCI

Ryszard Anders Polska Partia Niepodległościowa

Pracował w Stoczni Marynarki Wojennej w Gdyni. W sierpniu 1980 r. zainicjował strajk w stoczni, we wrześniu jako członek Komitetu Założycielskiego tworzył „Solidarność". Po wprowadzeniu stanu wojennego uczestniczył w próbie zorganizowania strajku w stoczni, za co został zwolniony z pracy. Do 1983 r. współpracownik Tajnego Komitetu Zakładowego, uczestnik zbiórek pieniężnych na rzecz internowanych, akcji dyscyplinujących członków PZPR w stoczni. Współorganizator w 1982 r. Solidarności Walczącej Gdańsk. Był kolporterem podziemnych wydawnictw SW, znaczków poczt podziemnych, ulotek, współzałożył podziemne Radio „S". W latach 1982–1984 współorganizował tzw. zespoły szybkiego reagowania, treningi paramilitarne, gromadzenie broni. Drukarz podziemnych pism, m.in. „Solidarność" Regionu Gdańskiego, „Rozwaga i Solidarność", „Tygodnik Mazowsze", wydawnictw zwartych, ulotek, pism Federacji Młodzieży Walczącej Regionu Gdańsk. Rozpracowywany przez służby bezpieczeństwa w Gdyni.Nagrodę wręczył prof. Wiesław Wysocki, a Anders powiedział: ***Dziękuję za wyróżnienie, myślę że następne pokolenie powinno kontynuować nasze dzieło.***

Stanisław Wawrzyniec Sakwa Polska Partia Niepodległościowa

Jako pracownik Zakładów Górniczych „Rudna" w Polkowicach, w latach 1980-1986 był działaczem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność". Po wprowadzeniu stanu wojennego był jednym z założycieli i członków Podziemnej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" w ZG „Rudna", brał czynny udział w strajku na kopalni w proteście przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego. W 1982 r. Został internowany. Po zwolnieniu brał udział w akcjach ulotkowych, plakatowych, malowania haseł na murach, pomocy dla represjonowanych i ich rodzin. Na terenie Lubina, Polkowic, Głogowa organizował wydawanie pism podziemnych. Wielokrotnie aresztowany. W latach 1981-1985 był członkiem Konfederacji Polski Niepodległej, zaś w latach 1985-1993 członkiem Rady Politycznej Polskiej Partii Niepodległościowej.

Nagrodę wręczyła Adrianna Garnik, dyrektor Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL.

Stanisław Sakwa podziękował i powiedział, że jest zaskoczony, bo nie wie czy zasłużył. ***W tamtych czasach przez 10 lat nie było mnie w domu. Dziękuję państwu za to wyróżnienie.***

NAGRODY FILMOWE NNW MIĘDZYNARODOWY KONKURS FILMÓW DOKUMENTALNYCH

Międzynarodowy Konkurs Filmów Dokumentalnych to spotkanie różnych perspektyw, doświadczeń i historii opowiadanych przez twórców z różnych stron świata. O tegorocznych filmach decydowało jury

eprasa.pl 0b56de607b

w składzie: Anna Ferens – przewodnicząca, Grzegorz Pacek oraz Tamás Novák z Węgier. W tegorocznym Konkursie znalazło się 18 filmów. Werdykt odczytała Anna Ferens.

Przyznano trzy równorzędne wyróżnienia:

Pierwsze wyróżnienie otrzymuje film „Igrzyska Iluzji. Berlin 1936", w reżyserii Rafała Mierzejewskiego.

Drugie wyróżnienie trafia do filmu „Kroki w Ciszy/Step in Silence", w reżyserii Fariza Ahmadova.

Trzecie wyróżnienie otrzymuje „Zaginiony, odnaleziony, ukryty", w reżyserii Vahrama Mkhitaryana.

KONKURS REPORTAŻY RADIOWYCH

Konkurs, w którym nie potrzebujemy obrazu, żeby zobaczyć całą historię. Reportaż radiowy pozwala słuchać uważnie – głosów, emocji, ciszy i słów, które często zostają z nami na długo. W tegorocznym konkursie spotkało się 15 reportaży, które na różne sposoby opowiadają o pamięci, historii i ludziach, dla których wolność nie jest tylko słowem.

Reportaże oceniało Jury w składzie: Adam Hlebowicz – przewodniczący, Magdalena Merta oraz Monika Tarka-Kilen. Werdykt odczytała Magdalena Merta.

Przyznano trzy wyróżnienia:

Pierwsze wyróżnienie otrzymał reportaż „Jedna wskazówka", autorstwa Martyny Wojtkowskiej z Instytutu Pileckiego. Nagrodę odebrał Michał Miziołek, reżyser serialu o rotmistrzu Pileckim i przedstawiciel Instytutu Pileckiego.

Drugie wyróżnienie trafiło do „Trzech wyroków śmierci według Hanki Reszczyńskiej", autorstwa Piotra Puchalskiego i Cypriana Wieczorkowskiego z Polskiego Radia Gdańsk. Nagrodę odebrał Cyprian Wieczorkowski.

Trzecie wyróżnienie otrzymał reportaż „Zawsze w służbie", autorstwa Dominiki Dębskiej z Polskiego Radia Białystok.

A główna nagroda Konkursu Reportaży Radiowych trafiła do reportażu „Bajki ze Stutthofu", autorstwa Alicji Samolewicz-Jeglickiej z Polskiego Radia Gdańsk. Nagrodę odebrała autorka, polecając posłuchanie tego reportażu, aby zobaczyć jak piękne bajki napisała autorka w miejscu pełnym zła.

NAGRODA PLATFORMY EUROPEJSKIEJ PAMIĘCI I SUMIENIA

Są takie historie, o których nie wolno nam zapomnieć. Historie, które przypominają, jak ważne są prawda, pamięć i odpowiedzialność za losy kolejnych pokoleń. Nagrodę wręczył Wojciech Bednarski dyrektor zarządzający Platformy Europejskiej Pamięci i Sumienia.

Za trafne poruszające i nowatorskie pokazanie totalitaryzmów oraz losów ludzi, którzy ich doświadczyli nagrodę otrzymał film: „33 zdjęcia z Getta" w reżyserii Jana Czarlewskiego. Mama przekazała podziękowania za pokazanie filmu na festiwalu NNW oraz dedykację tej nagrody pamięci pana Grzywaczewskiego, który zrobił tak poruszające zdjęcia w getcie.

NAGRODA IM. MARYNY MIKLASZEWSKIEJ

Czas na nagrodę im. Maryny Miklaszewskiej, dziennikarki m.in. RADIA SOLIDARNOŚĆ, pisarki, tłumaczki, jednej z założycielek m.in. KONGRESU POLSKA WIELKI PROJEKT. Sponsorami nagrody są Stowarzyszenie Twórców dla RP i Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, a kapituła nagrody to: Lech Majewski, Wojciech Tomczyk, Ewa Strumiłło i Anna Maziarska.

Laureatem jest REDBAD KLYNSTRA aktor, reżyser, państwowiec, menedżer kultury.

Wojciech Tomczyk powiedział, że to zaszczyt być w kapitule nagrody, a o laureaci mówił: ***Nie robi nic czego wszyscy nie powinniśmy robić, korzysta z wolności słowa, gra w filmach, w których inni boją się grać, wystawia sztuki, których inni nie wystawiają. To kwestia smaku...***

Redbad Klynstra dodał, że to może nie jego zasługa, że dostał tę nagrodę, tylko jakaś przypadłość. ***Zawsze chciałem podziękować rodzicom za to, jak mnie wychowali. Mój ojciec był fryzyjczykiem, synem narodu, który nigdy nie odzyska niepodległości. Mówił mi, żebym zawsze trzymał się dekalogu. Jestem tu po raz pierwszy i jestem pod ogromnym wrażeniem tej wspólnoty festiwalowej. Traktuję tę nagrodę jako zobowiązanie wobec niej i tych, którzy ją znali.***

Lech Majewski wspominał Marynę: ***Trudno jest tak przedstawić w kilku słowach, skroplić życie człowieka. Maryna miała niezwykle przenikliwe uwagi, które bardzo ceniłem. Dziękuję, że Arek uwzględnił tę wspaniałą postać jaką była i jest dla mnie nadal Maryna.***

KONKURS KRÓTKICH FORM FILMOWYCH

Po raz pierwszy na festiwalu wręczono nagrody w ramach Konkursu Krótkiej Formy Filmowej. Filmy, które udowadniają, że czasem wystarczy kilka minut, by opowiedzieć historię, która zostanie z nami na długo.

Jury w składzie: Maja Barełkowska – przewodnicząca, Tomasz Madejski oraz Wojciech Saramonowicz oceniło 11 filmów – zarówno krótkich form fabularnych, jak i dokumentalnych.

Jury postanowiło przyznać trzy wyróżnienia.

Pierwsze wyróżnienie otrzymuje „Więc to miał być urodzinowy prezent", w reżyserii Kamila Wójcika.

Drugie wyróżnienie trafia do filmu **„Tutaj" w reżyserii Doroty Bator.**

Trzecie wyróżnienie otrzymuje film **„Bliżej" w reżyserii Aleksandry Szczyrek.**

Główna Nagroda w Konkursie Krótkich Form Filmowych trafia do filmu **„Taty nie ma" w reżyserii Jana Saczka**.

NAGRODA DYREKTORA FESTIWALU

Arkadiusz Gołębiewski i Renata Szyfner wręczyli nagrodę dyrektora za artystyczne przekładanie historii na język filmu, którą otrzymał **Waldemar Czechowski za film „Strumiłło. Apokalipsa i cisza".**

Waldemar Czechowski powiedział: ***Wdzięczność i autentyczność – to jest to, co oferuje Festiwal NNW. Dzięki Pitching Forum na NNW otrzymałem ogromną pomoc innych twórców, którzy pomogli mi rozwinąć ten projekt.***

NAGRODA IM. JANUSZA KRUPSKIEGO

Werdykt odczytali Paweł Krupski i Paweł Nowacki.

Jury obradowało w składzie: dr Adam Pleskaczyński IPN, Wojciech Butkiewicz IPN, Leszek Czajkowski UdsKiOR, Paweł Krupski, Paweł Witaszek – Fundacja Rodziny Witaszków oraz Paweł Nowacki, sekretarz nagrody. Przyznano dwie równorzędne nagrody: **dla Magdaleny Sasal, Jakuba Gryzowskiego i Wojciecha Mandela za film „Portret ojca" dla Tadeusza Arciucha i Macieja Wojciechowskiego za film „Golgota Wołynia".**

Twórcy obydwu filmów podjęli trud zmierzenia się z tematami tragicznymi w dziejach narodu, a pamięć o nich pozostaje kluczowa dla świadomości Polaków do dziś i zawiera się w sentencji: skąd przychodzimy, kim jesteśmy, dokąd zmierzamy?

Nagrodą jest statuetka autorstwa Łukasza Krupskiego oraz kwota 15 tysięcy złotych dla każdego z nagrodzonych zespołów.

Twórcy „Portretu Ojca" podziękowali bohaterom swojego filmu, tym którzy pozostawali w cieniu, rodzinom katyńskim. A reżyserzy „Golgota Wołynia" traktują tę nagrodę jako hołd dla Janusza Horoszkiewicza. To obraz pokazujący drogę człowieka upamiętniającego i dokumentującego ofiary rzezi na Wołyniu.

NAGRODY KRRiT

NAGRODA GŁÓWNA PRZEWODNICZĄCEJ Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w wysokości 18 tysięcy złotych przyznana została filmowi **„Golgota Wołynia" w reżyserii Tadeusza Arciucha i Macieja Wojciechowskiego.**

Dwie równorzędne NAGRODY CZŁONKÓW Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w wysokości 9 tysięcy złotych trafiły do twórców filmu dokumentalnego, który przez swoja tematykę i artystyczna formę przybliża ważne wydarzenia, a także postaci historyczne oraz wartości wolnościowe. **To „Portret ojca" w reżyserii Małgdaleny Sasal, Jakuba Gryzowskiego i Wojciecha Mandela.**

Druga nagroda członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w wysokości 9 tysięcy złotych dla filmu, który w szczególny sposób realizuje misję publiczną przypominającą ważne wydarzenia i postaci oraz pokazuje znaczenie postaci i pamięci dla budowania wspólnoty. **To film „33 zdjęcia z Getta" w reżyserii Jana Czarlewskiego.**

KONKURS DOKUMENTU POLSKIEGO Nagroda główna ZŁOTY OPORNIK

Złoty opornik to jedna z najważniejszych sekcji festiwalu. To tutaj spotykają się historie, pamięć i spojrzenie współczesnych twórców na polską rzeczywistość i jej historię. W tym roku w Konkursie Dokumentu Polskiego znalazły się 24 filmy. Oceniało je jury w składzie: Anna Piasek-Bosacka – przewodnicząca, Jan Ruman oraz Darek Dikti.

Werdykt odczytała przewodnicząca Anna Piasek-Bosacka.

Jury postanowiło przyznać trzy wyróżnienia.

Pierwsze wyróżnienie otrzymuje film **„Komeda osobisty" w reżyserii Igora Mertyna.**

Drugie wyróżnienie trafia do filmu **„Reporterzy wolności" w reżyserii Krzysztofa Ridana.**

Trzecie wyróżnienie otrzymuje film **„Siwy amator" w reżyserii Petro Aleksowskiego.**

Główna Nagroda Konkursu Dokumentu Polskiego trafia do filmu „Golgota Wołynia", w reżyserii Tadeusza Arciucha i Macieja Wojciechowskiego.

Film niełatwy pokazujący prawdę o Komedzie. Dziękujemy państwu za docenienie – powiedział Igor Mertyn.

Dziękuję mamie, która jest ze mną, a także Tomkowi i Magdzie Łysiakom, z którymi też robiłem inny film tu pokazywany „Którzy ogień podsycą". Fajnie, że mogłem uczestniczyć przy tylu produkcjach i że dostałem to wyróżnienie. Arku ten festiwal nie zniknie. – mówił Petro Aleksowski.

Nasz bohater robił wiele, kosztem swojej rodziny, ale też przy wsparciu swojej rodziny. Miał on ogromnie dobry kontakt z lokalnymi mieszkańcami, te krzyże do dziś stoją. Ale powiedział kiedyś, że stawianie krzyża jest równoznaczne z niesieniem krzyża. Pan Janusz dostał zakaz wjazdu na Ukrainę. Dedykujemy ten film Andrzejowi Siemaszko, nestorowi badań nad ludobójstwem wołyńskim. – mówili twórcy filmu „Golgota Wołynia".

Ta edycja festiwalu była dla nas szczególna, ale szczególnie ważna jest dla dyrektora Arkadiusza Gołębiewskiego. Wczoraj odbył się premierowy pokaz jego debiutu fabularnego – filmu „Apolonia". Film spotkał się z niezwykle gorącym przyjęciem publiczności. Po brzegi wypełniły się wszystkie trzy sale Gdyńskiego Centrum Filmowego, a także namiot na placu Grunwaldzkim. Po filmie były owacje na stojąco.

Arkadiusz Gołębiewski podziękował wszystkim za wsparcie, za obecność. Przekazał, że Festiwal NNW stara się być w wielu miejscach w ramach Retrospektyw i tak będzie też w tym roku.

18. Festiwal Filmowy NNW trwał w Gdyni do 4 października. W niedziele można było m.in. zobaczyć niektóre z nagrodzonych filmów. Wstęp na wszystkie wydarzenia był wolny.

Patronat Honorowy nad 18. Międzynarodowym Festiwalem Filmowym NNW objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Pan Karol Nawrocki

Organizatorami Festiwalu są Stowarzyszenie Scena Kultury i Miasto Gdynia

Festiwal współfinansowany jest przez POLSKI INSTYTUT FILMOWY

Partnerem Instytucjonalnym Festiwalu jest INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ oraz MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Partnerem Generalnym 18. Festiwalu NNW jest GRUPA CEDROB

Za wsparcie festiwalu dziękujemy również FUNDACJI RODZINY WITASZKÓW oraz KRAJOWEJ RADZIE RADIOFONII I TELEWIZJI

Szczególne podziękowania składamy wszystkim DARCZYŃCOM INDYWIDUALNYM wspierającym Festiwal NNW

Dziękujemy także pozostałym Partnerom i Patronom Medialnym

ORGANIZATORZY WSPÓŁFINANSOWANIE PARTNER GENERALNY PARTNERZY

PATRONI MEDIALNI

eprasa.pl 0b56de607b

KUPON NA DROBNE ZA 1 GROSIK

WYPEŁNIJ DRUKOWANYMI LITERAMI WPISUJĄC W KRATKĘ JEDNĄ LITERĘ ROBIĄC ODSTĘP MIĘDZY WYRAZAMI

☐ SZUKAM PRACY

☐ ODDAM ZA DARMO

Zlecający
(Tylko do wiadomości redakcji)

imię

nazwisko

ulica

numer domu

kod, miejscowość

podpis

KUPON JEDNORAZOWY

1. Wypełniony kupon prosimy przynieść do biur ogłoszeń tygodników: Mazowieckie To i Owo, Lokalna, Tygodnik Nowodworski, Tygodnik Pułtuski.
2. Kupon bez pełnych, czytelnych danych zlecającego jest nieważny.
3. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

INFORMACJA

Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 35 ust.1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2026 r., poz. 399 z późn. zm.), na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Legionowo oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Legionowo www.bip.legionowo.pl, na okres 21 dni tj. od dnia 5 października 2026 roku do dnia 26 października 2026 roku, został umieszczony wykaz nieruchomości do oddania w dzierżawę na okres 3 lat, oznaczonej jako część działki numer ewidencyjny 49/9 o powierzchni 6,5 m^2 w obrębie ewidencyjnym nr 33, położonej przy ulicy Jana III Sobieskiego w Legionowie, która stanowi własność Gminy Miejskiej Legionowo. Grunt przeznaczony jest do oddania w dzierżawę na rzecz osoby będącej dotychczasowym dzierżawcą, która korzystała z tej nieruchomości na podstawie umowy dzierżawy zawartej na okres 3 lat pod usytuowany automat do sprzedaży usług pocztowych.

Bliższych informacji udziela Urząd Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, /pok. Nr 3.06 i Nr 3.05, II piętro/ lub pod nr tel.(22)766-40-57, (22)766-40-58.

PREZYDENT MIASTA
Bogdan Kiełbasiński

Informacja

Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2026 roku, poz. 399 ze zm.) na tablicach informacyjnych Urzędu Miasta Legionowo na okres 21 dni tj. od dnia 5 października 2026 roku do dnia 25 października 2026 roku, został wywieszony wykaz o przeznaczeniu do oddania w najem, na okres od dnia 26 października 2026 r. do 17 czerwca 2026 r., na rzecz podmiotu Niepubliczna Szkoła Muzyczna I st. E. P. Gubała z siedzibą przy ul. Mazowieckiej 22, 05-120 Legionowo, NIP 5212197872, pomieszczenie użytkowe o powierzchni 117,6 m^2 (A2.01 sala ślubów) w budynku Centrum Informacyjno-Administracyjnym przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 41 w Legionowie, zlokalizowanym na działkach nr ewidencyjny 1 i 2 w obrębie nr ewidencyjny 39, stanowiących własność Gminy Miejskiej Legionowo, z przeznaczeniem na prowadzenie koncertów muzyki klasycznej organizowanych przez Najemcę.

Bliższych informacji udziela Wydział Obsługi Wewnętrznej – Urząd Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, /pok. Nr 4.10, III piętro/ lub pod nr tel. 22 766-40-82

Prezydent Miasta
mgr Bogdan Kiełbasiński

Sporządził: Rafał Gołąbek
2 października 2026

Burmistrz Miasta Pułtusk

Informuje, że zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pułtusku (ul. Rynek 41) oraz zamieszczone na stronie Biuletynu Informacji Publicznej tut. Urzędu, jak również na stronie Urzędu Miejskiego w Pułtusku na okres 6 tygodni (licząc od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia w prasie) wykazy o przeznaczeniu do sprzedaży:

- lokalu mieszkalnego Nr 2 o powierzchni użytkowej 34,64 m^2 mieszczącego się w budynku przy ul. Jana Pawła II 19 w Pułtusku wraz z przypadającym na ten lokal udziałem we współwłasności części wspólnych budynku i urządzeń nie służących wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz takim samym udziałem we współwłasności gruntu,
- lokalu mieszkalnego Nr 28 o powierzchni użytkowej 36,03 m^2 mieszczącego się w budynku przy ul. Jana Pawła II 19 w Pułtusku wraz z przypadającym na ten lokal udziałem we współwłasności części wspólnych budynku i urządzeń nie służących wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz takim samym udziałem we współwłasności gruntu,
- lokalu mieszkalnego Nr 5 o powierzchni użytkowej 36,24 m^2 mieszczącego się w budynku przy ul. Kombatantów 7 w Pułtusku wraz z przypadającym na ten lokal udziałem we współwłasności części wspólnych budynku i urządzeń nie służących wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz takim samym udziałem we współwłasności gruntu,
- lokalu mieszkalnego Nr 30 o powierzchni użytkowej 43,52 m^2 mieszczącego się w budynku przy ul. Adama Mickiewicza 32 w Pułtusku wraz z przypadającym na ten lokal udziałem we współwłasności części wspólnych budynku i urządzeń nie służących wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz takim samym udziałem we współwłasności gruntu.

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU do godziny 12:00.

INFORMACJA

Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 35 ust.1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2026 r., poz. 399 z późn. zm.), na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Legionowo oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Legionowo www.bip.legionowo.pl, na okres 21 dni tj. od dnia 5 października 2026 roku do dnia 26 października 2026 roku, został umieszczony wykaz nieruchomości do oddania w dzierżawę na okres 3 lat, oznaczonej jako część działki numer ewidencyjny 1/98 o powierzchni 6,5 m^2 w obrębie ewidencyjnym nr 63, położonej przy ulicy Piaskowej w Legionowie, która stanowi własność Gminy Miejskiej Legionowo. Grunt przeznaczony jest do oddania w dzierżawę na rzecz osoby będącej dotychczasowym dzierżawcą, która korzystała z tej nieruchomości na podstawie umowy dzierżawy zawartej na okres 3 lat pod usytuowany automat do sprzedaży usług pocztowych.

Bliższych informacji udziela Urząd Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, /pok. Nr 3.06 i Nr 3.05, II piętro/ lub pod nr tel.(22)766-40-57, (22)766-40-58.

PREZYDENT MIASTA
Bogdan Kiełbasiński

LEGIONOWO

Jagiellońska 8

PRACA

dam pracę

■ **Zatrudnię pracownika do pracy przy ociepleniach Nowy Dwór Mazowiecki i okolice 508 074 201 508 074 201**
NDM 52442

USŁUGI

remont i budowa

■ ZŁOTA RĄCZKA - usługi budowlane, hydrauliczne, elektryka, mniejsze i większe remonty. Szybko, tanio i solidnie. Referencje. 735 953 829
LEG 52413

ogrodnicze

■ Wycinka drzew metodą alpinistyczną, sekcyjna wycinka drzew, przycinanie, prześwietlanie koron drzew, usuwanie martwych drzew, gałęzi, konarów, usługi rębakiem, zrębkowanie gałęzi oraz wywóz urobku. Z PODNOŚNIKA, MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE, PROFESJONALNIE. 698 991 470
LEG 52414

inne

■ **Anteny, usługi RTV, domofony, wideofony, alarmy. 608 630 582**
LEG 52415

■ PROFESJONALNE NISZCZENIE I UTYLIZACJA DOKUMENTÓW. VICTORIA-RECYCLING.
PRZYJEŻDŻAMY PO DOKUMENTY
Tel.
604 913 993
LEG 52416

■ Wynajem i usługi podnośnikiem koszowym. Tel. 602 86 57 86, www.robert.media.pl
LEG 52417

BIZNES

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam działkę

■ Sprzedam działkę budowlaną w Chotomowie 4651 m 2, dojazd od ul. Gdańskiej. Działka objęta jest planem zagospodarowania przestrzennego. Teren ten jest oznakowany MN - dopuszczona jest zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, domy wolnostojące i bliźniacze, dopuszczona jest również działalność usługowa, nie uciążliwa dla środowiska. Na działce są młode drzewka (samosiejki) i kilka starszych dębów i sosen. Można zbierać prawdziwki. Działka od strony wschodniej sąsiaduje z łąką. Położenie, drzewa i rozmiar terenu dają tu przyjemne poczucie bycia na uboczu, w przyrodzie; a jednocześnie stacja, usługi, czy inne domy mieszkalne są bardzo blisko. Do stacji kolejowej 10 min. piechotą lub 3 min. samochodem. Do Warszawy 35min. samochodem. Do Jeziora Zegrzyńskiego 20min samochodem. Cena 400 zł za m2.
Tel 502055002
LEG 52433

ROLNICTWO

sprzedam

■ JAJA WIEJSKIE OD KUR GRZEBIĄCYCH Tel. 728 366 774 ul. Małołęcka 26, Nieporęt. Możliwość dowozu lub odbioru w Legionowie
22 784 69 72
LEG 52421

UROCZYSTOŚCI

organizacja imprez

■ Parodysta, wodzirej, konferansjer, animator kultury, półfinalista programu „Mam talent" - tanio, solidnie - Legionowo i okolice 791 833 101
LEG 52422

RESTAURACJA LEGIONOWSKA

■ **RESTAURACJA LEGIONOWSKA; chrzciny, komunie, stypy, urodziny, uroczyste obiady, romantyczne kolacje, catering. Tel. 505-360-809, www.legionowska.pl**
LEG 52423

MATRYMONIALNE

KOMUNIKATY

RÓŻNE

■ Sprzedam duże drewniane rzeźby, kapliczki 601 913 597
LEG 52424

■ **Sprzedam: parapety i stopnie schodowe: dębowe 100 x 30 x 3.8 cm - cena 130 +vat (klasa rustic); jesionowe 120 x 30 x 3.8 cm 130 zl +vat. Telefon 607 607 700**
LEG 52425

FOTO -TANIO- VIDEO
www.foto-legionowo.pl

eprasa.pl 0b56de607b

ROZRYWKOWE TO i OWO nr 408

Redaguje: Władysław Firlik

1. NA ROGU ULICY

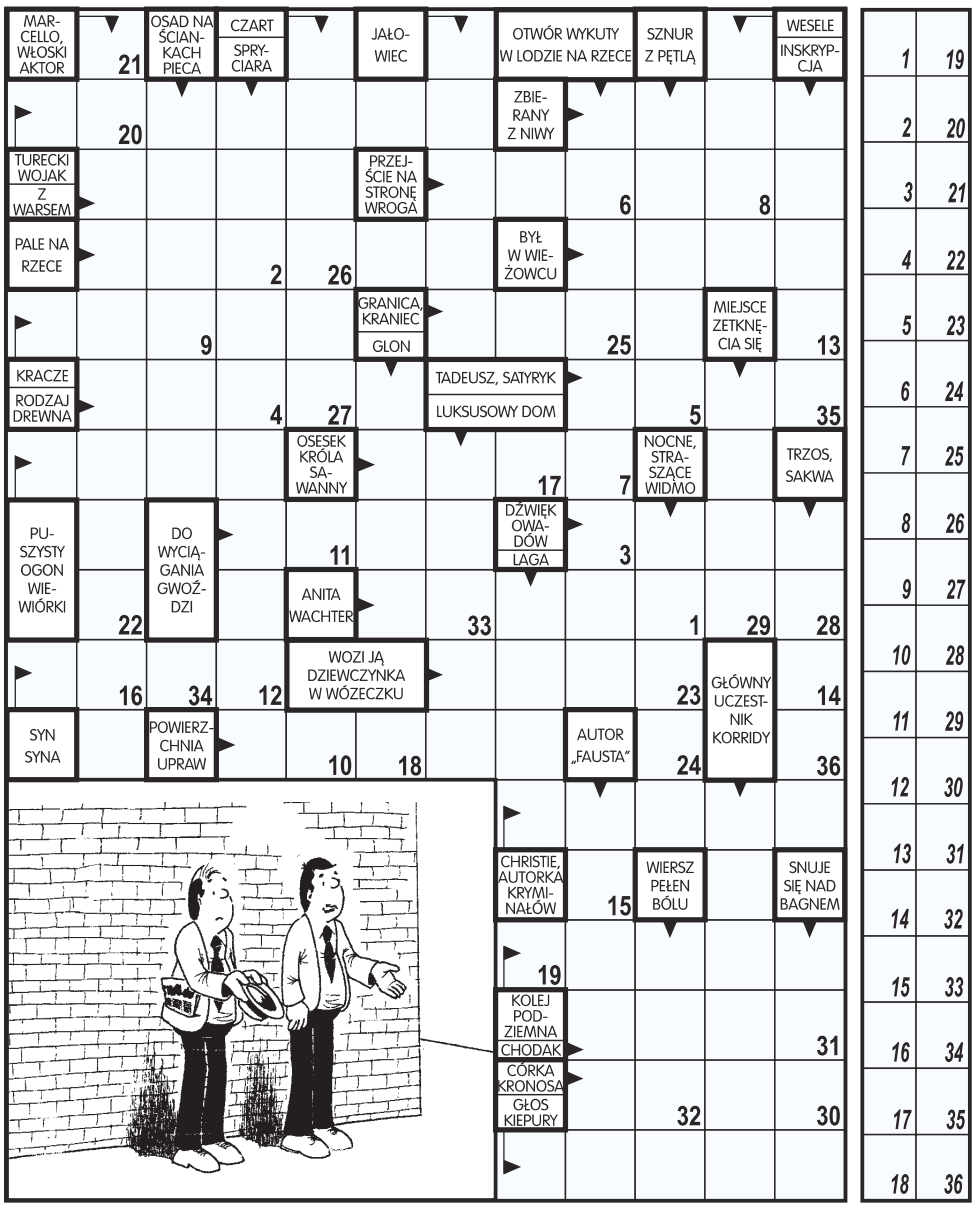

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 36 utworzą wypowiedź żebraka.

2. PSOTKA

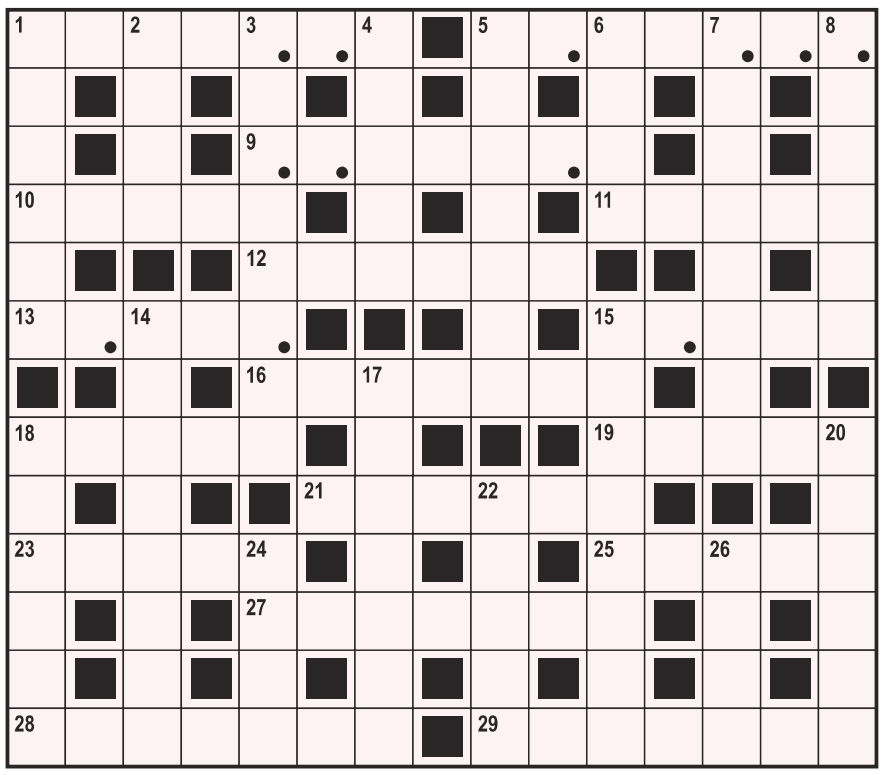

W każdej definicji należy zmienić jedną literę na inną tak, aby otrzymać właściwą definicję odgadywanego wyrazu. Litery z pól zaznaczonych (rzędami) utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 1) uwielbia wino, **5)** służy do solenia, **9)** kara, **10)** posąg, **11)** dawny żołnierz, **12)** lina, **13)** nisze, **15)** pasza, **16)** zdobi szybę, **18)** rasa czegoś, **19)** musisz to wykopać!, **21)** syte po obiedzie, **23)** amator gnu, **25)** zwany też promykiem, **27)** las wzdłuż drogi, **28)** Wars, **29)** wyparcie.

PIONOWO: 1) hoża ... - to biedronka, **2)** gdy nie ma co dobić, **3)** znał własności, **4)** są i modne, **5)** naprawia progi, **6)** test dany ręką, **7)** chodzi po draniach, **8)** tanie kino, **14)** niejedna na szpaku, **15)** opel, **17)** gra na dyskach, **18)** lupa, **20)** forma, **22)** woda, **24)** do ssania, **26)** jest nim kolos.

ZA TYDZIEŃ NOWE ZADANIA

3. REBUS

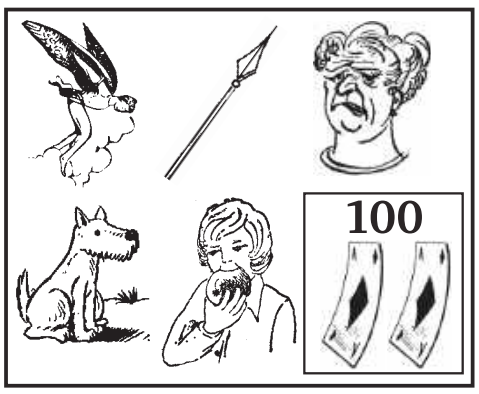

Początkowe litery: I. K. Z. S. C.

4. HOMONIM

_ _ _ _ _ _ _ łakomczucha
życzliwych rad nie słucha.
Lecz _ _ / _ _ _ _ _ garnuszek
odda serce i duszę.

5. WSPÓLNE ELEMENTY

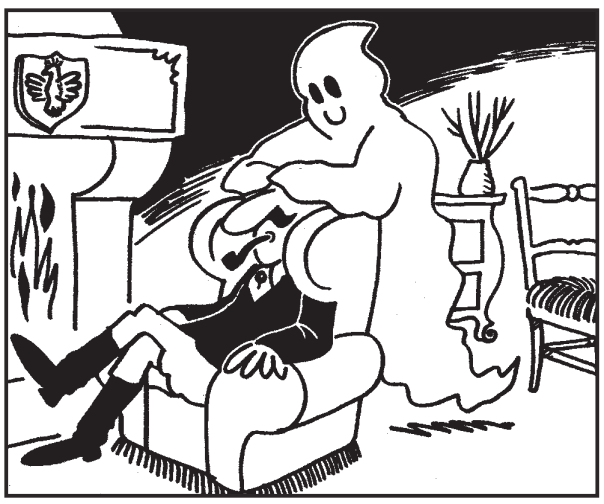

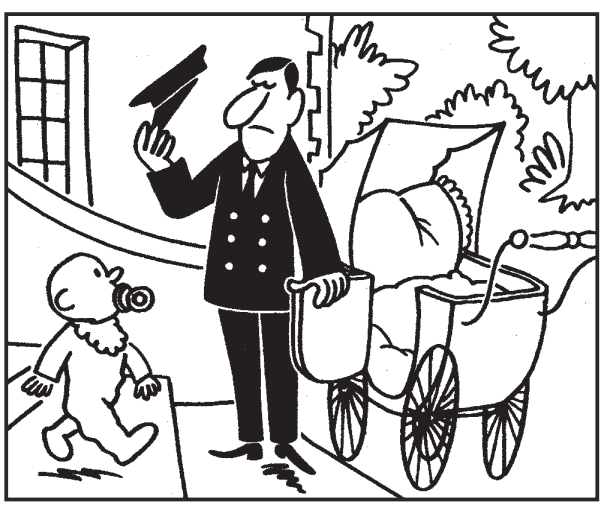

Na obu obrazkach znajduje się po siedem takich samych elementów, ale na każdym z nich spełniają całkowicie inne role. Znajdź co najmniej 5 takich par.

6. LOGOGRYF

Litery z pól zaznaczonych utworzą imię i nazwisko znanej piosenkarki.
1) tekst wpisany do książki przez ofiarodawcę, **2)** zastój, **3)** przemysł przede wszystkim na Śląsku, **4)** w kościele protestanckim: świecka członkini pracująca jako pielęgniarka lub nauczycielka.

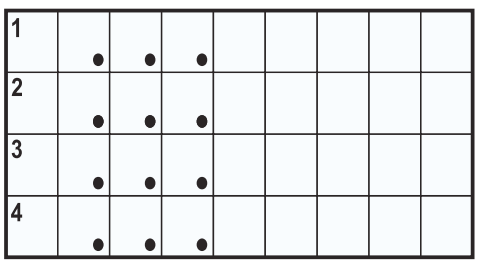

7. WIRÓWKA OBRAZKOWA

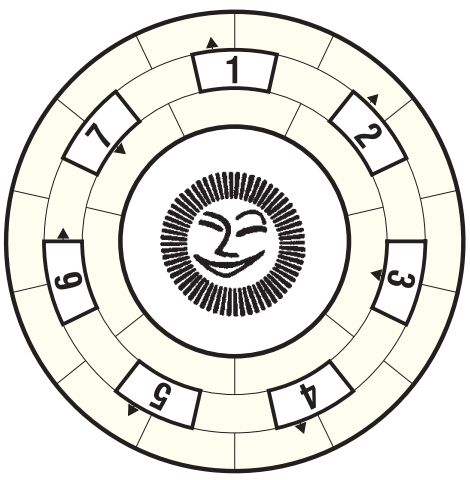

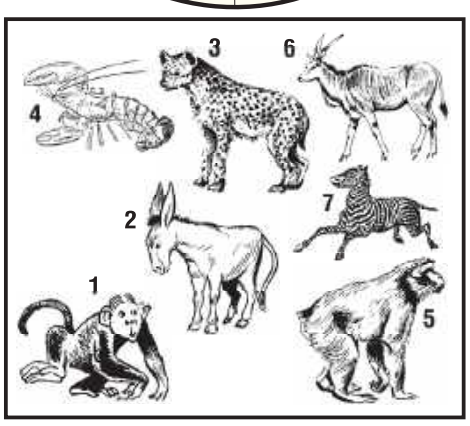

Wpisz do diagramu prawoskrętnie wszystkie nazwy rysunków tak, aby bezbłędnie powstało rozwiązanie zadania.

8. ARIADA

5, 9 Renata jej było. Ja wciąż nieprzytomnie
10 wielbiłem cud duszy, walory jej ciała,
2, 7, 6 z zachwytem nad nimi skłaniałem ją do mnie,
5, 11, 9 a ona się skłonić nie chciała ...

4, 7 Mówiłem, że miłość uczyni nam szczęście,
2, 11 że ogniem z uczucia się spalę,
10, 1, 8, 4 że wiemy oboje, że gdy oczy smętne ...
3, 9 A dziewczę nie chciało mnie wcale.

8, 5 Kusiłem czym mogłem gdy wujka na szalę
1 rzuciłem (bogaty, ma chatę),
3, 9 dziewczyna, choć przedtem nie chciała mnie wcale, uległa. Alimenty płacę ...

9. KRZYŻÓWKA OBRAZKOWA

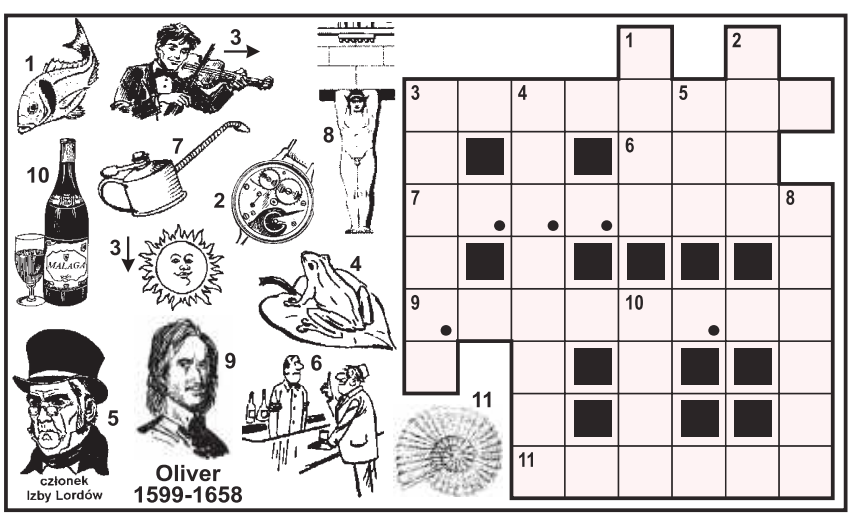

Litery z pól zaznaczonych (rzędami) utworzą ostateczne rozwiązanie.

10. ANAGRAM

Znowu z polskiego _ _ _ _ dostałem,
cała rodzina się na mnie boczy,
tylko pies skacze, _ _ _ _ podaje
i wiernie patrzy w me smutne oczy.

ROZRYWKOWE TO i OWO
KUPON - 408

eprasa.pl 0b56de607b

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

XII Pułtuskie Teatry Amatorskie – Konkurs PTA-K

Są takie dni i takie wydarzenia, na które czekamy długie miesiące. Dla pułtuskich teatromanów, w roku 2026, ów oczekiwany dzień to 24 września, kiedy to na deskach NASZEGO KINO - TEATRU spotkali się twarzą w twarz i oko w oko aktorzy-amatorzy i liczni widzowie. A oto recenzje z dwóch kolejnych spektakli

LUDZKA NATURA ZAWSZE POZOSTAJE TAKA SAMA albo TRZY BIURWY I DYREKTOR

Trzecia premiera konkursu teatralnego PTA-K, sobota, 26 września. Na scenie grupa teatralna WYJDZIE w PRANIU z komedią autorstwa Izabeli Degórskiej BALLADA na TRZY BIURKA w reżyserii Michała Żuka. To debiutancki spektakl grupy działającej przy MCKiS.

Oto scena. Na niej trzy biurka, za nimi trzy biurwy – urzędniczki bankowe, o usposobieniu złośliwo-humorystycznym. W różnym wieku, różnie się prezentujące w kwestii zewnętrznej. Pracują w zacofanym technicznie, nieskomputeryzowanym banku, przed którym stoi widmo przejęcia go przez nowego inwestora – japońskiego, co czyni wśród pracowników niemały popłoch.

Oto panie: Katarzyna Hasanović – Księgowa, Roxana Al Sulieman - Kadrowa i Amelia Żuk – Maszynistka. Wszystkie samotne, przedstawicielki trzech różnych pokoleń. Walczą o przetrwanie w obliczu masowych zwolnień.

Maszynistka jest przedstawicielką młodego pokolenia, dbającą o wygląd zewnętrzny, teoretycznie dobrze wyszkoloną. Ma wielkie aspiracje i marzenia (apartament tylko dla siebie), ale umiejętności i rzetelnej wiedzy zawodowej ani ani – tak naprawdę nic nie robi dobrze. Księgowa- prawie magister, dość wyzywająco ubrana, samotność słodzi bogatym życiem seksualnym, którego nie ukrywa. Kadrowa – urzędniczka starej daty, nie potrafi obsługiwać komputera, pracuje tradycyjnie – z papierem i na papierze. W okresie przedemerytalnym. Dość pyskata.

Doborowe trio pod względem aktorskim, prezentujące wysoki poziom aktorski – dynamiczne, pełne wzajemnego jadu i gorzkiego humoru. Wcieliły się w swoje role z olbrzymim wyczuciem, doskonale oddając charakter PRL-owskich urzędniczek. Z dużym artystycznym nerwem. Niezapomniane w scenie biurowej balangi.

Dyrektor? Dawid Wielgo, o, to młody aktor całą... gębą, wcielił się w postać drugoplanową, bardzo dobrze poprowadził swoją rolę, rolę człowieka zestresowanego, przytłoczonego: wymaganiami docierającymi z centrali, chaosem i hałasem w biurze w związku z remontem oddziału, redukcją etatów, lawirowaniem między załogą niedostosowaną do zmian w nowoczesnym banku a decyzjami o restrukturyzacji bankowej. Oddech od przytłaczającej sytuacji znajduje w... toalecie, a jego marzeniem w tym całym rozgardiaszu jest wypicie kawy w świętym spokoju, co niemożliwe. Wielgo stworzył postać ciepłą, budzącą zaufanie, nawet dobroduszną.

Zatrzymajmy się na moment przy BUDOWLANCACH o niemych rolach, Pawle Grzywaczu i Michale Żuku – to oni sprawnie i przemyślanie „budowali" scenografię sceniczną. No, autentycznie grali.

Reżyseria spektaklu? Zamysły reżysera Żuka co do poprowadzenia sztuki, przyczyniły się do sukcesu trzeciej premiery PTA-K-a. I obsada ról, i gra aktorów, i ich kostiumy sceniczne były spójne, pasowały do postaci. Monotonii nie było, narracja przebiegała płynnie, ani się nie dłużyła, ani nie pędziła zbyt szybko.

Finał sztuki? Ten pokazuje, że bohaterki BALLADY NA TRZY BIURKA, mimo zmian systemowych, wciąż pozostają w stereotypach. Prawdą jest, że nic się nie zmieni, jeśli nie zmienimy sposobu myślenia i nie zaczniemy budować nowej rzeczywistości.Ot.

AKTORKI GRUBEGO KALIBRU? TO PO PROSTU „AKTORWY"

Czwarta premiera PTA-K-a to spektakl WIĘCEJ SZCZĘŚCIA NIŻ ROZUMU, tragikomedia – dla dorosłych – w wykonaniu grupy teatralnej GRUBY KALIBER w reżyserii Małgorzaty Archackiej. Sztuka jest adaptacją powieści Olgi Rudnickiej BYŁY SOBIE ŚWINKI TRZY autorstwa Joanny Malik-Malickiej.

A o czym mówi owa czarna komedia, pełna tragikomicznych pomyłek i pełna humoru, powiedzeń, które z powodzeniem mogłyby wejść do lokalnego słownika, szczególnie środowiska aktorów nieprofesjonalnych: JESTEM W CIĄŻY!

Posłużmy się cytatem wyjętym z programu teatralnego: „...gwarantuje fabułę pełną zaskakujących zwrotów akcji, śmiałych przedsięwzięć i nieszablonowych decyzji. Subiektywnie piękne, wyrafinowanie zabawne i nietuzinkowo pomysłowe bohaterki zmagają się z kłodami rzucanymi im pod nogi przez bezwzględnych mężczyzn ich życia".

A jakież to kłody? Żywe kłody, kochanki ich toksycznych mężów, milionerów. I tak przy dobrym winku, w elegancko urządzonym apartamencie jednej z żon, panie snują plany zbrodni na swoich mężczyznach. I to takich zbrodni, które nigdy nie wyjdą na jaw, a sprawczynie uczynią bogaczkami. No, ale życie potrafi się śmiać z ludzkich planów i nieść nieprzewidziane, niefortunne zdarzenia...

Interesująca to fabuła, prawda? Całość niedzielnego spektaklu?

Była jak obraz impresjonistów – paliła się i skrzyła. Dynamiką zdarzeń, niewymuszonym humorem, świetnymi wartkimi dialogami, grą aktorską pełną najróżniejszych środków artystycznego wyrazu. A aktorki jedna w drugą, z łatwością wcielające się w swoje role, w postacie urodziwych kobiet, dążących do jednego celu. I do bogactwa.

Rozedrgane, podekscytowane, pełne emocji... To nie są zwykłe aktorki, to najprawdziwsze „AKTORWY". Pozwolę sobie więc wprowadzić do pułtuskiego słownika teatralnego nowy termin, właśnie „AKTORWA". „AKTORWY" to kobiety z piekielnymi temperamentami, to sceniczne petardy, rozsadzające scenę swoją artystyczną energię. To zjawiska sceniczne, które wzięły widzów w zakład od pierwszej do ostatniej minuty spektaklu, z małymi chwilami wyciszenia na oddech.

Tego oddechu bohaterki zażywały na kanapie w apartamencie, którego wystrój mówił i o statusie materialnym właścicieli, i o ich estetycznym smaku, o znawstwie współczesnego dizajnu wnętrz

. Ich kostiumy sceniczne, też rekwizyty (te torebki!) to osobny plus dla spektaklu GRUBEGO KALIBRU. Scenografia to dzieło Joanny Łach.

A doborową obsadę stanowili: Joanna Malik-Malicka – Jolanta Markiewicz, Sara Sękowska -Kamelia Padecka, Małgorzata Archacka – Marta Skałka, Beata Kosińska – Sandra Tomaszewska, Joanna Harasimiuk – Lidia Cieślik, Agata Pastewka – Konserwator powierzchni płaskich, Mariusz Malicki – Tadeusz Markiewicz, Diana Łach – Pomoc domowa.

Oj, w przyszłości więcej GRUBEGO KALIBRU. Więcej!!!

Grażyna Maria Dzierżanowska

eprasa.pl 0b56de607b

BLUES & JAZZ FESTIVAL 2026 LEGIONOWO

Blues festival & Jazz

10 października, godz. 18.00
LABORATORIUM
Z KRZYSZTOFEM ŚCIERAŃSKIM

17 października, godz. 18.00
AGA ZARYAN

24 października, godz. 18.00
OLD BREAKOUT

31 października, godz. 18.00
LORA SZAFRAN

10-31.10.2026

bilety – 40 zł na każdy koncert
na biletyna.pl i w kasie MOK

sala widowiskowa w ratuszu, Legionowo, ul. Piłsudskiego 41

MOK LEGIONOWO
MAZOWIECKI TEATR MUZYCZNY IM. JANA KIEPURY

PATRONI MEDIALNI
puls Miasta
POWIATOWA
Kurier
Wirtualne Legionowo
LEGIO24

eprasa.pl 0b56de607b

PUŁTUSK WIDZĘ

BLANKA W PTA-K-u albo JEJ PORTRET

BLANKA GRZESIAK to jedna z najmłodszych aktoreczek pułtuskiego konkursu teatralnego PTA-K. Jest uczennicą SKARGI; pierwszoklasistką

Jej rola SŁUŻĄCEJ w spektaklu RADCY PANA RADCY Michała Bałuckiego w reżyserii Sylwii Grzesiak i Karoliny Ambroziak-Sawickiej nie była pierwszą w jej scenicznym życiu. A jak zagrała? Dynamicznie. Z impetem oddawała się scenicznym pracom domowym, a swoją rolę zaznaczyła mimiką, grą twarzy i ciała. Artystycznym nerwem. To już młodziutka aktoreczka ze sporym potencjałem teatralnym.

W RADCACH PANA RADCY zagrała z mamą, Sylwią. Jak rodzicielka odebrała jej rolę? – Mama to mój wzór do naśladowania, powiem, że nie była zadowolona z... siebie w roli Ewy, żony Piotra, ale według mnie zagrała bardzo dobrze. Jest fenomenalną aktorką pod względem dykcji, mimiki, uwielbiam jej styl bycia na scenie. W jaki sposób mama uczy się swoich ról? Na próbach. A Ja? Ja miałam wypowiedzi jednozdaniowe, umiałam je już po pierwszych próbach – mówi Blanka, która w dzieciństwie nie bawiła się w teatr, ale bardzo chciała śpiewać.

– Śpiewałam wszystko, co się dało, też piosenki, które śpiewała mama. Teatru „spróbowałam", dzięki mamie, chociaż w szkole też występowałam: recytowałam, śpiewałam, zajęłam drugie miejsce w powiatowym konkursie SYRENKA WARSZAWSKA – pół recytowałam, pół śpiewałam wiersz Józefa Andrzeja Szczepańskiego. Moja pierwsza próba teatralna, a miałam wówczas 5 lat, to rola niema DUSZKA w spektaklu pani Dorotki Polewaczyk podczas konkursu PTA-K, potem śpiewałam, również na PTAK-u, z mamą i wnuczkiem pani Polewaczyk. To był utwór „Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy". Grałam również w PASTORAŁCE i programie powstańczym. Blanka w ogóle lubi teatr, film, aktorów, ceni Agatę Kuleszę, Millie Bobby Brown...

Jeśli chodzi o rolę Służącej, to chodziła za mamą i prosiła, by ją obsadziła w spektaklu RADCY PANA RADCY. – I mama się zgodziła praktycznie od razu. W utworze Bałuckiego nie występuje Służąca lecz Służący i ja na pierwszych próbach tylko czytałam, co on mówi. Potem już jego kwestie stały się moimi. Chciałam grać, akurat na tę rolę był wakat i tak zagrałam Służącą. Nie jest to jakaś duża rola, chociaż istotna. Próby odbywały się u mnie w domu, nie mamy gdzie ich odbywać. Na własnej kanapie, bo meble, które zagrały w spektaklu to nasze, domowe. A kurz, który wytrzepywałam z meblowych pokrowców to talk dziecięcy.

Pytam Blankę o jakieś sceniczne wpadki. Mówi, że owszem, że była jedna.

– Zapomniałam odkryć aktorkę ukrytą pod jakimś okryciem – mówi - odeszłam od niej, ale zawróciłam... Widzowie się nie zorientowali. Speszyła mnie moja nieuwaga. W ogóle przed wejściem na scenę prawie się popłakałam, dostałam ataku paniki, potwornie się zestresowałam. Ja nie wiedziałam, że tak mnie to weźmie, owszem, delikatnie się zawsze stresowałam, ale nie tak jak ostatnio. Raczej dostawałam takiego motywującego stresu... Gdyby nie mój kolega teatralny, Dawid Wielgo, to ja bym nie wyszła na scenę. Bardzo mnie wsparł psychicznie, uspokoił. Olga Grzywacz i Dawid to cudowne osoby. Dawid powiedział: - „No, dawaj!" – i tak weszłam na scenę. Mama była przerażona trochę. I powiem, że my stworzyliśmy taką rodzinę teatralną, ja po dwóch dniach niewidzenia się z naszą grupą, już za nią tęsknię. Troszczymy się o siebie. Pomagamy sobie. Mimo paraliżującego stresu, Blanka doskonale pamięta, co mówiła. Przytacza swoje najdłuższe kwestie: „Proszę pana, tamten pan z drugiego piętra przypomina panu, że u niego podłoga jest nienaprawiona, choć pan mu obiecał już przed miesiącem" i „Jacyś państwo chcę obejrzeć to mieszkanie obok", i „Oni sami chcieliby z panem rozmawiać".

Kostium sceniczny panny służącej Blanka miała jak z obrazka. - Góra stroju kupiona w jakimś H&M-ie, spódnica z uroczystości zakończenia ósmych klas, buty moje, stare, za małe, ale nie czułam dyskomfortu. Inne zmartwienia miałam na głowie.

Ale, że wszystko co dobre, dobrze się kończy, Blanka była z siebie bardzo zadowolona, nawet dumna – nie pomyliła się i pokonała stres, a po spektaklu była... wilczo głodna.

Co jeszcze? Blanka ma nadzieję, że stanie jeszcze z mamą na scenie, że będą następne projekty... Tymczasem oddaje się innym sztukom: rysuje, śpiewa, pisze, tworzy biżuterię...

Taka to fajna SŁUŻĄCA!

GRAża

NOWY MURAL JUŻ PRZYGOTOWANY

W 80. rocznicę odbicia więźniów pułtuskiego więzienia przez żołnierzy podziemia niepodległościowego, powstał nowy mural w miejscu tego sprzed dziesięciu laty

Obchody 80 – lecia jednej z największych akcji PODZIEMIA na Mazowszu, upamiętniające bohaterów akcji, uczci nowy mural. Jego koszt szacuje się na około 100 000 złotych. Na tę sumę złożyły się następujące prace: odcięcie dostępu wody do muru poprzez wykonanie iniekcji krystalicznej, usunięcie zniszczonego tynku i wykonanie warstwowego tynku renowacyjnego, namalowanie muralu, jego zabezpieczenie oraz zainstalowanie energooszczędnego oświetlenia. Społeczny Komitet Obchodów 80. rocznicy wydarzenia z 26 listopada 1946 roku oraz renowacji muralu zwracają się z prośbą o wpłaty na konto – 19 1240 5309 1111 0011 6722 8447. Dopisek: DAROWIZNA – mural 80. rocznica.

GMD

Pułtusk na kartach serialowej historii

Pułtusk po raz kolejny pojawia się w świecie polskiej produkcji filmowej – tym razem jako miejsce, w którym osadzona została akcja serialu „Słoneczna. Poza ciszą".

To opowieść obyczajowa podejmująca ważne tematy związane z emocjami, relacjami międzyludzkimi i zdrowiem psychicznym. W centrum historii znajduje się Lena Majewska, która wraz z Dawidem Sokołowskim po przeprowadzce z Krakowa rozpoczyna w Pułtusku nowy etap życia i przygotowuje się do otwarcia kliniki psychoterapii. Po osobistej tragedii Lena postanawia zostać w mieście, a jej dalsze losy stają się początkiem opowieści o relacjach, trudnych wyborach i próbach odnalezienia się w nowej rzeczywistości.

Serial porusza tematykę zdrowia psychicznego i pokazuje historie osób zmagających się m.in. z samotnością, żałobą, kryzysem, problemami rodzinnymi czy wykluczeniem. Każdy odcinek przynosi nowe wydarzenia i kolejne historie, które składają się na opowieść o życiu lokalnej społeczności.

Tym bardziej cieszy nas, że miejscem tej historii jest właśnie Pułtusk. Zachęcamy do obejrzenia serialu i poznania losów jego bohaterów. **„Słoneczna. Poza ciszą" dostępna jest online na stronie Telewizji Polskiej.**

źródło: **pultusk.pl**., zdjęcie VOD TV

eprasa.pl 0b56de607b

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

GMINA WINNICA

Małe inwestycje - duża różnica

Nie każda inwestycja musi być wielkim milionowym przedsięwzięciem, aby przynieść mieszkańcom zauważalne korzyści. To właśnie drobne, realizowane blisko ludzi zadania, często w największym stopniu wpływają na codzienny komfort, bezpieczeństwo i estetykę najbliższego otoczenia. W ostatnim czasie w gminie Winnica zakończono kilka takich przedsięwzięć – w Winniczce, Górkach Dużych, Golądkowie oraz w Zespole Placówek Oświatowych w Winnicy

Świetlica wiejska w Golądkowie

Nowa altana w Winniczce

Mieszkańcy Winniczki mogą już korzystać z nowej altany, która została zamontowana na działce gminnej. To miejsce, które może służyć zarówno spotkaniom mieszkańców, jak i wspólnemu spędzaniu czasu na świeżym powietrzu.

Inwestycja została sfinansowana z funduszu sołeckiego Winniczki. Na jej realizację przeznaczono 16 tys. zł. Choć jest to stosunkowo niewielkie zadanie, jego znaczenie dla lokalnej społeczności może być bardzo duże – tworzenie miejsc sprzyjających integracji mieszkańców to ważny element budowania aktywnej i przyjaznej wsi.

Altana w Winniczce

Bezpieczniej na placu zabaw w Górkach Dużych

Zmiany pojawiły się również w Górkach Dużych, gdzie zakończono pierwszy etap prac związanych z ogrodzeniem działki gminnej. Od strony drogi gminnej wykonano ogrodzenie placu zabaw, którego głównym celem jest zwiększenie bezpieczeństwa bawiących się tam dzieci.

Zadanie zrealizował Zakład Budżetowy, a inwestycję sfinansowano z funduszu sołeckiego w kwocie 8 tys. zł. To przykład przedsięwzięcia, w którym niewielki zakres prac przekłada się na bardzo konkretną korzyść – większy spokój rodziców i bezpieczniejsze miejsce zabaw dla najmłodszych mieszkańców.

Plac zabaw w Górkach Dużych

Nowy dach nad świetlicą w Golądkowie

Większy zakres miały prace przy budynku świetlicy w Golądkowie. Zakończono tam wymianę pokrycia dachowego. W ramach inwestycji zdemontowano stare pokrycie, przedłużono krokwie, ułożono nową blachodachówkę, wykonano obróbki blacharskie, wyremontowano komin oraz zamontowano rynny.

Inwestycja została sfinansowana z funduszu sołeckiego Golądkowa i Skarżyc oraz ze środków własnych. Łączna wartość zadania wyniosła 44 tys. zł.

Nowy dach to przede wszystkim zabezpieczenie budynku przed dalszym niszczeniem i poprawa jego stanu technicznego. Dla mieszkańców oznacza to również lepsze warunki korzystania ze świetlicy, która może pełnić funkcję miejsca spotkań i lokalnej aktywności.

Szkolne łazienki po kompleksowej modernizacji

Duża zmiana dokonała się także w Zespole Placówek Oświatowych w Winnicy. Zakończono kompleksowy remont czterech szkolnych łazienek. Prace objęły m.in. demontaż dotychczasowych okładzin i wyposażenia, modernizację instalacji wodno-kanalizacyjnej oraz elektrycznej, wykonanie zabezpieczeń przeciwwilgociowych i ułożenie nowych okładzin ściennych i podłogowych.

W łazienkach zamontowano m.in. nową ceramikę sanitarną, umywalki, baterie, trwałe kabiny systemowe, suszarki do rąk oraz podajniki na ręczniki i mydło. Dodatkowo toalety dla dziewcząt wyposażono w tzw. Różowe Skrzyneczki, zapewniające dostęp do środków higieny osobistej.

Wartość całej inwestycji wyniosła 150 tys. zł. Z tej kwoty 118 727,43 zł pochodziło z Funduszu Sołeckiego, a 31 272,57 zł stanowiły środki własne. Modernizacja poprawiła zarówno estetykę, jak i funkcjonalność szkolnej infrastruktury, a przede wszystkim komfort uczniów korzystających z placówki.

Inwestycje, które widać w codziennym życiu

Altana, ogrodzenie placu zabaw, nowy dach świetlicy czy wyremontowane szkolne łazienki mogą wydawać się niewielkimi punktami na mapie gminnych inwestycji. To jednak właśnie takie zadania mieszkańcy widzą i odczuwają na co dzień.

Każda z tych realizacji odpowiada na konkretną potrzebę lokalnej społeczności – zapewnia miejsce do spotkań, zwiększa bezpieczeństwo dzieci, poprawia stan wspólnej infrastruktury albo podnosi standard warunków, w których uczą się najmłodsi.

Warto również podkreślić rolę funduszu sołeckiego. To mieszkańcy poszczególnych miejscowości współdecydują o przeznaczeniu części środków na zadania ważne dla ich najbliższego otoczenia. Dzięki temu pieniądze trafiają na inwestycje, które odpowiadają na rzeczywiste, lokalne potrzeby.

Takie przedsięwzięcia pokazują, że rozwój gminy to nie tylko duże projekty drogowe czy infrastrukturalne. To także setki mniejszych zmian, które krok po kroku sprawiają, że w swojej miejscowości żyje się bezpieczniej, wygodniej i po prostu przyjemniej. **red.**

Łazienki w ZPO w Winnicy

PUŁTUSK

100 nowych miejsc dla najmłodszych

Zakończyła się przebudowa przy ul. Staszica 35

Jak poinformował Urząd Miejski, zakończyła się przebudowa budynku przy ul. Staszica 35, wraz z zagospodarowaniem terenu, w celu utworzenia Filii Żłobka Miejskiego w Pułtusku. Przeprowadzony odbiór inwestycji oraz wydana przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Pułtusku decyzja zezwalająca na użytkowanie obiektu potwierdziły zakończenie prac i dopełnienie formalności związanych z przygotowaniem placówki do rozpoczęcia działalności.

Budynek przy ul. Staszica 35, który wcześniej pełnił funkcję administracyjno-biurową, został gruntownie przebudowany i zaadaptowany na potrzeby żłobka. Powstało w nim 100 nowych miejsc opieki dla dzieci do lat 3.

W placówce urządzono pięć sal (oddziałów) dydaktycznych wraz z pomieszczeniami higieniczno-sanitarnymi. Do dyspozycji dzieci będzie także sala integracji sensorycznej (SI). Zaplecze placówki uzupełnia w pełni wyposażona kuchnia z kuchnią mleczną, a także pomieszczenia administracyjne, techniczne i magazynowe. Obiekt wyposażono zgodnie z obowiązującymi standardami funkcjonalności, higieny i bezpieczeństwa.

Zadbano również o otoczenie budynku. Na zewnątrz powstał nowy taras, który będzie miejscem bezpiecznej zabawy i pobytu dzieci na świeżym powietrzu.

Nowa placówka została przygotowana także z myślą o dzieciach z niepełnosprawnościami oraz wymagających szczególnej opieki, z uwzględnieniem ich potrzeb.

Zadanie pn. „Maluch +: przebudowa budynku przy ul. Staszica 35 wraz z zagospodarowaniem terenu w celu utworzenia Filii Żłobka Miejskiego w Pułtusku" zrealizowano z dofinansowaniem w kwocie ponad 7 mln 75 tys. zł w ramach programu Aktywny Maluch 2022–2029. Koszt wykonania robót budowlanych wyniósł ponad 8 mln 770 tys. zł. Generalnym wykonawcą inwestycji była lokalna firma WALD-GLOB Sp. J. Jan Radecki z Pułtuska.

Już 5 października placówka rozpoczęła działalność i przyjęła pierwszych podopiecznych. Nowe miejsce zacznie wówczas żyć codziennym rytmem żłobka, a najmłodsi mieszkańcy Pułtuska zostaną tu otoczeni opieką w komfortowych warunkach.

red.

eprasa.pl 0b56de607b

SEJMIK WOJEWÓDZTWA
WSPIERA MIESZKAŃCÓW

MAZOWSZE MA MOC POMAGANIA

Mazowsze » dla kół gospodyń wiejskich »

więcej o programach wsparcia na mazovia.pl

eprasa.pl 0b56de607b